

Święty Paweł o sakramentach

Wprowadzenie metodyczne

Ten przewodnik ma charakter interaktywny, czyli głównie służy do pracy w grupie biblijnej, ale może też być z powodzeniem wykorzystany do indywidualnego studium św. Pawła.

Grupę biblijną należy prowadzić według następującego schematu:

- Przed pierwszym spotkaniem w grupie należy przeczytać poniższy Wstęp. Na spotkanie należy zabrać ze sobą Pismo Święte, wypełniony przewodnik we wskazanej części oraz notatnik.
- Spotkanie w grupie zaczynamy modlitwą.
- Następnie ktoś z grupy odczytuje jeden z tekstów św. Pawła wskazanych w danym rozdziale. Dajemy uczestnikom 5 minut na osobistą refleksję w ciszy nad tekstem.
- Wreszcie osoby z grupy po kolei dzielą się (ok. 15-20 minut) wyczytaną treścią czy to o św. Pawle czy też o sakramencie.
Czy jest to dla ciebie coś nowego, odkrywczego lub pozwala ci inaczej spojrzeć na to, co znałeś?
Czy to rozważanie zrodziło w tobie jakieś pytania?
- Potem prowadzący winien posłużyć się pytaniami zamieszczonymi na końcu rozdziału, by sprowokować głębszą dyskusję na temat danych z listów św. Pawła (15-20 minut).
- Na koniec uczestnicy winni podsumować rozważanie przez zapisanie kluczowych myśli o św. Pawle i sakramencie, przedyskutowanych na danym spotkaniu.

Wstęp

Święty Paweł jako apostoł katolicki

W 1 Kor Apostoł pisał, że chce, aby ludzie uważali jego samego i jego „współpracowników za sługi (gr. *oikonomoi*) tajemnic Bożych” (4,1). Termin „tajemnice” ma wiele znaczeń, łącznie z ukrytymi sprawami od założenia świata, teraz objawionymi przez Chrystusa (zob. Ef 1,4; 3,9; Kol 1,26; 1Kor 2,7), aż po tajemnicę, dlaczego naród żydowski nie przyjmie Jezusa jako Mesjasza dopóki pełna liczba pogan stanie się chrześcijanami (Rz 11,25).

W Kościołach Wschodnich (zarówno katolickich rytach wschodnich, jak też w prawosławnych) „tajemnice” to termin określający siedem skutecznych znaków łaski ustanowionych przez Chrystusa. Św. Hieronim w Wulgacie, czyli łacińskim tłumaczeniu Biblii użył terminu *sacramentum* jako przekład greckiego *mysterion* („tajemnica”).

Greckie słowo *oikonomos* (od *oikos*- dom) oznaczało tego, który miał pieczę nad domem, zajmował się aprowizacją dla domowników, z czego rozliczał się z gospodarzem (por. Łk 12,42-48; 16,1-9; Mt 20,8-16; J 2,8-10).

Św. Paweł posługuje się tym terminem tylko w 1Kor 4,1-2 i Tt 1,7 w odniesieniu do biskupów, którzy są „sługami Boga” jako szafarze (ekonomowie) Bożej łaski i Bożych tajemnic objawienia. Szafarstwo łask głównie dotyczy sakramentów. Stąd zajmiemy się bardziej analizą samych tekstów Apostoła, mówiących o siedmiu sakramentach, czyli widzialnych znakach niewidzialnej łaski, której skutecznie udzielają. Przyjmowane z wiarą i świadomością sprowadzają na wiernych strumienie łask i umocnienie w trudnych sytuacjach życiowych.

Paweł należy do tych, którzy we wczesnym Kościele mocno rozwinęli naukę o poszczególnych sakramentach, będącymi od zmartwychwstania Chrystusa niewyczerpanym źródłem życia katolików. Apostoł jest więc prawdziwie katolickim apostołem.

Przed studium pism Apostoła warto zaznajomić się z jego osobą. (Poniższy zarys życia św. Pawła można przesłać uczestnikom małej grupy, aby wcześniej, przed spotkaniem mogli się z tym zapoznać.)

Zarys życia św. Pawła

Szaweł urodził się nieco później po Jezusie w Tarsie, w Cylicji, w dzisiejszej południowo-wschodniej Turcji (por. Dz 21,39). Choć należał do rodziny wiernie zachowującej przepisy żydowskie (por. Flp 3,5-6), już od narodzin otrzymał po ojcu obywatelstwo rzymskie (por. Dz 16,37-39; 22,25-29; 25,10-12), co pozwoliło mu na odwołanie się do bezpośredniego wyroku cezara. Tak czynić będą później również inni chrześcijanie, jak czytamy w liście 10,96 Pliniusza Młodszego do Trajana na początku II wieku.

Rzymskie imię „Paulus”, którym posługuje się zawsze w listach (imię „Szaweł” podaje tylko Łukasz w Dziejach Apostolskich), może być wynikiem zmiany pod wpływem asonansu, by lepiej dostosować się do środowiska kulturalnego nieżydowskiego, bądź pochodzi od imienia patrona rzymskiego, który przekształcił w wyzwoleńców dziadków Apostoła (którzy być może przenieśli się z Palestyny do Cylicji na skutek interwencji Pompejusza w 63 r. przed Chrystusem).

W mieście Tarsie, które już Ksenofont określał jako „wielkie i szczęśliwe”, w czasach Pawła panował „wielki zapal do filozofii i do wszelkiego odłamu formacji uniwersalnej”. Miasto to było ojczyzną licznych filozofów stoickich, między innymi Chryzypa, a później Atenodora, wychowawcy Augusta. Paweł uczęszczał z pewnością do dobrej elementarnej szkoły greckiej, chociaż najprawdopodobniej o orientacji żydowskiej, gdzie poznawał język grecki, a przede wszystkim Biblię grecką, z którą jest dobrze obeznany. Tu też prawdopodobnie uczył się także elementów retoryki, a także studiował klasyków literatury greckiej (inaczej niż współczesny Pawłowi filozof żydowski Filon z Aleksandrii). Opierając się na świadectwie nieco późniejszego retora filozofa Diona z Prusy (por. *Mowa* 33, 47), w Tarsie czczono lokalne bóstwo Sandama, podobnego do Heraklesa, według form kultowych misteryjnych (śmierć).

Te różnorodne greczyjące składniki ujawniają się w różny sposób u Pawła: stoicki temat *autàrcheia* (samowystarczalność – por. Flp 4,12), zagadnienie naturalnego poznania Boga (por. Rz 1,19-20), retoryczna metoda diatryby (por. Rz 2,27-3,8), swoiste słownictwo antropologiczne (por. 2Kor 4,16-5,9), znajomość gier na stadionie (por. 1Kor 9,24-27), cytat z Menandra (lecz być może w formie przysłowia – 1Kor 15,33), pojęcie sumienia (por. Rz 2,15; 13,5, itd.).

Urodzony w diasporze greckiej Paweł udał się do Jerozolimy (gdzie posiadał powiązania rodzinne: por. Dz 23,16), aby pogłębić swoją specyficzną formację żydowską u stóp wielkiego rabinu Gamaliela I (por. Dz 22,3). Tu zdobył również typową znajomość świętych Pism, a w szczególności *Tory* według szkoły faryzeuszy. Idąc za zwyczajem rabinów, wyuczył się i wykonywał pracę ręczną, polegającą na wytwarzaniu namiotów lub tkanin służących jako osłona w polu, co można też rozumieć jako wytwory ze skóry (por. Dz 18,3; *skēnopoios*). Także jako Apostoł nie chciał obciążać swoich Kościołów, ale pracował własnymi rękami, aby uzyskać konieczne środki do życia (por. Dz 20,34; a zwłaszcza 1Kor 9,7-15; 2Kor 12,13).

Niektórzy współcześni twierdzili, że Paweł zawarł małżeństwo i został wdowcem lub też opuściła go żona po jego nawróceniu. Małżeństwo było czymś normalnym w zwyczajach żydowskich. Talmud babiloński poświadcza jedyny wyjątek, Rabbiego Ben Azzaja z końca I wieku, który ganiony z powodu swego celibatu, odpowiadał: „Co mam czynić, skoro moja dusza gorąco pragnie *Tory*? Świat może być zachowany przez innych!”. Z pewnością Paweł był stale sam, gdy pisał pierwszy list do Koryntian (por. 7,8; 9,5).

Nie mamy żadnej wskazówki na jakikolwiek kontakt z Jezusem z Nazaretu, ukrzyżowanym prawdopodobnie w roku 30, chociaż jest prawdopodobne, że Paweł był w Jerozolimie w czasie Paschy tego roku. Jego pierwsze zbliżenie się z rodzącym się chrześcijaństwem nastąpiło w Jerozolimie, judeochrześcijańską grupą Szczepana i jego towarzyszy. Musiała to być dla niego, faryzeusza, sprawa budząca szok, która wywoływała wzburzenie, gdy słyszał, „jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu”, to znaczy przeciwko *Torze* i przeciw świętyni (Dz 6,11-14). Stąd jego gorliwość w prześladowaniu, co sam przypomni chrześcijanom w Galacji: „Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków” (Ga 1,13-14).

Jego aktywność rozciągała się aż do Damaszku. Ale właśnie tam dokonana się całkowita przemiana jego życia i „został zdobyty przez Chrystusa Jezusa” (Flp 3,12) do tego stopnia, że to, co najpierw stanowiło dla niego wartość, stało się obecnie śmieciem (por. Flp 3,7nn). Jedynie Łukasz podaje w Dziejach Apostolskich opis wydarzenia. Paweł w swych listach mówi zawsze i tylko w słowach trzeźwych i personalistycznych o decydującym spotkaniu z Chrystusem Zmartwychwstałym, które uczyniło z niego chrześcijanina i Apostoła (por. 1Kor 9,1; 15,8-10; 2Kor 4,6; Ga 1,15-16; Flp 3,7-12). Według opowiadania Dziejów Apostolskich nagły charakter wydarzenia łączy się ze specyficzną inicjacją ze strony wspólnoty chrześcijańskiej za pośrednictwem nieznanego nam Ananiasza (por. Dz 9,1-18). Mamy rok około 33 (lub 35).

Od tej chwili wszystkie swoje siły byłego faryzeusza oddane zostaną na usługi Jezusa Chrystusa i Ewangelii.

Jego gorący temperament (por. 1Kor 4,19-21; Flp 3,2), nie pozbawiony jednak chwil czułości (por. 1Tes 2,7-9; Ga 4,18-19), pozostaje niezmienny i jest to konkretny dowód, że chrześcijaństwo nie niszczy niczyjego człowieczeństwa. Lecz odąd jego życie jest życiem oddanym apostołatowi, staje się on „wszystkim dla wszystkich” (1Kor 9,22). Odbył pierwsze ważne spotkanie z „Kefasem”, to znaczy Piotrem w Jerozolimie (Ga 1,18). Strukturalnie nastawiony na nowe horyzonty, szczególnie mocno odczuwając palący problem dostępu pogan do biblijnego Boga łaski, który w Jezusie Chrystusie stał się gorsząco dostępny wszystkim bez wyjątku, nie znajduje łatwego życia wewnątrz Kościoła-matki w Jerozolimie o tendencji konserwatywnej. Zmuszony jest do schronienia się w Tarsie.

W międzyczasie, w następstwie prześladowania przeciwko grupie Szczepana, niektórzy z nich dotarli do Antiochii Syryjskiej, gdzie po raz pierwszy Ewangelia była przepowiadana poganom i została przez nich przyjęta, tak że uczniowie Jezusa w tej metropolii nazwani zostali po raz pierwszy w języku greckim chrześcijanami (Dz 11,25-26). Wtedy to Barnaba, judeochrześcijaнин pochodzący z Cypru, ale należący do Kościoła Jerozolimskiego, udaje się do Tarsu, aby wziąć Pawła, by ten współpracował w obiecujących perspektywach miasta syryjskiego. Sam zaangażował się tu w pracę przez jeden rok. Potem wspólnie, wysłani przez Kościół Antiocheński, podejmują podróż misyjną jako nowy wymóg szerzenia Ewangelii (por. Dz 13-14). Wyruszywszy z Seleucji, przepowiadają na Cyprze, spotykając tam prokonsula rzymskiego Sergiusza Paulusa. Stąd udają się do Anatolii południowo-środkowej, docierając do wszystkich zamieszkałych ośrodków: Perge w Pamfilii, do Antiochii Pizydyjskiej, Ikonium, a następnie do miast Likaonii Listry i Derbe. Od czasu do czasu opowiadanie Łukasza pozwala nam zobaczyć, że gdy Żydzi aktywnie się sprzeciwiają przepowiadaniu Ewangelii, poganie natomiast przyjmują ją z radością.

Powróciwszy tą samą drogą do Antiochii Syryjskiej, spotykają się z tym, że niektórzy chrześcijanie przybyli z Judei sprzeciwiają się ich metodzie misyjnej, która nie uznaje obrzezania i na ogół prawa Mojżeszowego. Kontrast ten zmusza do zwołania Sobory

Jeruzolimskiego. Tu, na skutek interwencji Piotra i Jakuba, brata Pańskiego, dochodzi do kompromisu. Uznany zostaje apostoł Pawła, przy zgodzie, że będzie on głosił Ewangelię poganom (pozostawiając obrzezanych Jakubowi, Kefasowi i Janowi), byleby tylko pamiętał o zbieraniu kolekty na ubogich Kościoła Jeruzolimskiego (por. Ga 2,1-10). Łukasz dodaje również wymóg czterech klauzuli mojszowych, do których winni dostosować się poganie, przy rezygnacji z obrzezania (to znaczy wstrzymać się od mięsa ofiarowanego bożkom, od krwi, zwierząt uduszonych i małżeństw zakazanych przez prawo lewickie), ale Paweł w swych listach nie okazuje, jakoby znał te kwestie. Mamy więc rok około 49 (lub najwyżej 50).

Paweł powraca do Antiochii Syryjskiej, gdzie w bliżej nieokreślonej sytuacji udziela nagany Piotrowi w imię „prawdy Ewangelii”, z powodu jego dwuznacznej postawy wobec żydowskich przepisów dotyczących jedzenia (por. Ga 2,11-14). Metropolia syryjska, która była trzecim co do wielkości miastem po Rzymie i Aleksandrii, staje się dla Pawła stałą siedzibą i normalnym punktem odniesienia po jego podróżach (coś takiego jak Kafarnaum dla Jezusa). Ale jest czymś więcej niż *oparciem*. Podróże dla zakładania i troski pastoralnej wobec licznych Kościołów zapoczątkowanych przez Pawła, angażują go przez całe życie i absorbują jego najlepsze energie, mimo utraień z powodu bliżej nieokreślonej choroby, którą różnie diagnozowano, jako ślepotę, dysfazję, epilepsję, febrę malaryczne (por. 2Kor 11,6; Ga 4,13-15; być może też 2Kor 12,7-9).

Druga, bardziej angażująca podróż misyjna, bez Barnaby, miała następującą trasę: Paweł wyrusza z Antiochii Syryjskiej wraz z Sylasem, przechodzi drogą lądową do Listry, gdzie bierze ze sobą Tymoteusza, następnie udaje się do Frygii, Galicji, Myzji, aż do Troady nad północnym Morzem Egejskim. Stąd wyrusza statkiem do Europy, dobijając do wyspy Samotraki, a następnie przez miasta Neapolis, Filipi, Amfipolis, Apolonię, Tesalonikę, Bereę, dociera do Aten, gdzie wygłasza słynną mowę na areopagu (Dz 17,16-34), i wreszcie dociera do Koryntu. W tym ostatnim mieście zatrzymuje się przez półtora roku, pisze pierwszy list do Tesaloniczan, napotyka na wrogość Żydów, którzy oskarżają go przed Galionem (bratem Seneki), ale zakłada jeden z najbardziej żywotnych Kościołów w pierwotnym chrześcijaństwie. Odjeżdża do Kenchry (wschodni port Koryntu) i odwiedzając na krótko Efez oraz Cezareę Nadmorską, dociera do Jeruzolimy, by potem wrócić do Antiochii Syryjskiej.

Stąd podejmuje swoją ostatnią podróż misyjną: poprzez Galację i Frygię dociera do Efezu, gdzie zatrzymuje się na ponad dwa lata. W Koryncie, porzuciwszy synagogę, „rozwierał codziennie w szkole Tyrannosa” (Dz 19,9: tzw. tekst zachodni precyzuje, że nauczał tam od godziny 11 do 16). Z Efezu utrzymuje bogatą korespondencję z Kościołem w Koryncie, gdzie udaje się po raz drugi drogą morską, doznając tam nieokreślonej ściśle obrazy (por. 2Kor 2,5-11). Stąd pisze również list do Galatów, prawdziwy manifest wolności chrześcijańskiej, aby przeciwstawić się usiłowaniom judaizujących w tych kościołach.

W Efezie doświadcza wrogiego buntu wywołanego przez złotnika Demetriusza imię bogini Artemidy, w którym to mieście znajdowała się świątynia Artemizjon (zaliczana do siedmiu cudów świata). Tu prawdopodobnie Paweł dostał się do więzienia, z którego pisze list do Filipian i bilecik do Filemona. Po opuszczeniu stolicy prowincji Azji Paweł kieruje się na północ i po przekroczeniu Macedonii, dociera do Grecji (prawdopodobnie do Koryntu), skąd pisze swój najważniejszy list, list do Rzymian, w którym między innymi zapowiada chęć udania się do Hiszpanii.

Wychodząc z Grecji w kierunku północnym, z macedońskiej Filipi okrętem udaje się do Troady i ciągle drogą morską dociera do Assos, Mityleny, Chios, Samos, Miletu (gdzie wygłasza ważną mowę do starszych Kościoła Efeskiego, których tu przywołuje), dalej Kos, Rodos, Patara, Tyr, Cezarea Morska, i wreszcie dociera do Jeruzolimy, aby doręczyć kolektę zebraną przede wszystkim w Macedonii i w Achai.

W Jeruzolimie napotyka ponownie sprzeciw ze strony Jakuba i judeochrześcijańskiej interpretacji Ewangelii. Przy okazji buntu sprowokowanego przeciwko niemu przez niektórych Żydów z prowincji Azji, przy oskarżeniu, że przeciwstawia się instytucjom żydowskim, zostaje aresztowany przez trybuna kohorty rzymskiej. Paweł broni się nieustannie, zarówno publicznie wobec Żydów miasta, jak i wobec sanhedrynu, a także przed prokuratorem Antoniuszem Feliksem w Cezarei Nadmorskiej, gdzie został przetransportowany. Po zmianie prokuratora, wobec Porcjusza Festusa, więzień Paweł odwołuje się do cesarza, a po innej mowie obronnej wobec króla Agryppy II i jego siostry Berenike (która zostanie kochanką cesarza Tytusa), przewieziony zostaje do Rzymu.

Podróż do stolicy imperium miała następujący przebieg: okrętem wyrusza z Cezarei i przepływając przez Sydon i Cypr dociera do Mira w Cylicji. Tu innym okrętem dociera do Licji aż do wysokości Knidos, skąd kieruje się na południowy wschód ku wyspie Krecie, docierając do miejscowości zwanej Dobre Porty. Mimo niebezpieczeństwa nawigacji z powodu późnej pory jesiennej odpływają w stronę Italii, ale zaskakuje ich długa i gwałtowna burza, która kończy się szczęśliwym rozbiciem na wyspie Malcie. Wsiadają ponownie po trzech miesiącach na statek, który zimował na wyspie, i docierają do Syrakuz na Sycylii, potem do Regium w Kalabrii, aby wreszcie dotrzeć do portu Puzzuoli. Idąc stąd via Campana aż do Kapui, a potem via Appia, wychodzą mu naprzeciw aż do Forum Appium niektórzy chrześcijanie z Rzymu (około 72 km od stolicy). Po dotarciu wreszcie do Rzymu, spędza tu pod strażą wojskową całe dwa lata, w domu, który był dla niego więzieniem. Według przyjętej chronologii, jak powiedzieliśmy wcześniej, ten okres przypada na rok 58 lub 63. Po tej dacie nie mamy żadnych pewnych wiadomości, nie wiedząc dokładnie, czy proces miał wynik pozytywny czy negatywny. Prawdopodobnie nie miała jednak miejsca podróż do Hiszpanii. Nie opisuje jej żadne źródło starożytne. Jedynie apokryfy Akta Piotra z końca II wieku mówią o wyjeździe Pawła z Rzymu, ale najprawdopodobniej w zależności od Rz 15,24.28 (tekst listu Klemensa, rozdział 5, jest bardzo ogólnikowy). Tradycyjna teza o nowej podróży na Wschód (Efez, Kreta, Nikopolis w Epirze, Troada), oparta jest w zasadzie na Listach Pasterskich, 1-2 Tymoteusza i Tytusa, które jednak dziś powszechnie uważa się za deuteropawłowe, to znaczy napisane później przez ucznia.

Śmierć Pawła na pewno miała miejsce w Rzymie za cesarza Nerona i była gwałtowna, była męczeństwem. Rok 64, związany z egzekucją chrześcijan oskarżonych o podpalenie miasta, nie jest wyraźnie poświadczony przez tradycję (por. 1Klemensa 5,6, według którego Paweł został wydany przez „zazdrość i nienawiść” prawdopodobnie judeochrześcijańskim stolicy). Rok 67 sugeruje św. Hieronim, *De viribus illustris* 5 i 12 (w dwa lata po śmierci Seneki); Euzebiusz ze swej strony w *Chronicon* sugeruje rok 68. Ale, jak powiedzieliśmy, można myśleć o roku 58.

Najstarsze świadectwa dotyczące grobu Pawła przy via Ostiense pochodzą od kapłana Gaiusa z końca II wieku: „Mogę pokazać ci pomniki apostołów; jeśli zechcesz udać się na Watykan lub via Ostiense, znajdziesz pomniki założycieli tego Kościoła”²⁶. Późniejsza tradycja uściśla męczeństwo jako ścięcie głowy przy Acquae Salviae, dziś Tre Fontane (Akta Piotra i Pawła, 80: nie wcześniejsze niż z wieku IV-V)¹.

¹ Romano Penna, *Św. Paweł z Tarsu*, wyd. Bratni Zew.

Znajdź odpowiednią perykopę wyszczególnioną w tabeli pod spodem i wypisz z jakimi trudnościami zmagał się św. Paweł.

Pawłowe kryzysy, doświadczenia	
Tekst w Biblii	Kryzys
Dz 17-18	
Dz 19,23-34	
Dz 21,27-36	
Dz 22,17-26	
2Kor 6,3-10	
2Kor 11,23-28	
2Tm 1,8-12	
2Tm 3,10-13	

Studium I

Być jedno z Chrystusem Św. Paweł o chrzcie świętym

Rozważ:

Paweł nie tylko pisał o chrzcie, ale sam został ochrzczony i chrzczył.
Przeczytaj o nawróceniu Pawła w Dz 9,1-9.

Trzy dni po tym jak Szaweł został oślepiiony, chrześcijanin o imieniu Ananiasz miał wizję Chrystusa, który zapowiedział mu wizytę Pawła. Apostoł również widział Pana i także on został przygotowany do spotkania z Ananiaszem. Mimo, że Ananiasz wiedział, że Szaweł miał przybyć do Damaszku w celu aresztowania chrześcijan, nazwał go „bratem”. Włożył na nim ręce, aby w imię Jezusa został uzdrowiony i napełniony Duchem Świętym. Szaweł natychmiast przejrzał i został ochrzczony (Dz 9,17-19).

Paweł Apostoł wyruszył poprzez Azję Mniejszą i inne rejony Cesarstwa rzymskiego głosząc Ewangelię o Jezusie Chrystusie i chrzcząc tych, którzy uwierzyli.

- Pierwszym chrześcijaninem w Europie była Lidia, której serce zostało otwarte na przyjęcie nauczania Pawła w Filipi, po czym została ochrzczona przez niego wraz z całą swoją rodziną (Dz 16,13-15).
- W tym samym mieście Paweł z Sylasem zostali później aresztowani za wyrzucanie demona z niewolnicy. Gdy trzęsienie ziemi zburzyło mury więzienia, strażnik myśląc, że skazani uciekli, chciał popełnić samobójstwo. Kiedy Paweł zapewnił go, że wszyscy są nadal w więzieniu, strażnik zapytał: *Panowie, co mam zrobić, aby się zbawić?*. A oni mu odpowiedzieli: *Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom*. Po przyjęciu nauki, strażnik z całym swym domem przyjął chrzest z rąk Pawła, wielce się radując (Dz 16, 25-34).
- Kilka miesięcy później w Koryncie Paweł ochrzcił przełożonego synagogi Kryspusa wraz z wieloma innymi, którzy uwierzyli w Pana (Dz 18,8; zobacz także 1Kor 1,14-16).
- Jeszcze bardziej interesująca sytuacja miała miejsce w Efezie (Dz 19, 1-17). Wiersze 1-4 wskazują na fakt, iż chrzest Janowy nie miał mocy, aby przekazać Ducha Świętego, co jest w zgodzie z opowiadaniem ewangelicznym o posłudze Jana Chrzciciela: to Jezus, nie Jan będzie chrzczył Duchem Świętym (Mt 3,11; Mk 1,8; Łk 3,16; J 1,33; Dz 1,5; 11,16). Po tym jak 12 mężczyzn usłyszało wyjaśnienie Pawła na ten temat, przyjęli sakrament chrztu w imię Chrystusa. Apostoł położył na nich ręce, a wtedy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić w językach, i prorokować.

Po zapoznaniu się z Łukaszowym opisem sytuacji, w których św. Paweł chrzczył, zajmijmy się jego nauczaniem na temat chrztu. Zaprezentujemy je w porządku chronologicznym powstawania poszczególnych listów Apostoła.

Dodatkowe informacje:

Układ listów Pawłowych w NT jest zależny w pierwszym rzędzie od długości każdego z listów (pierwszy Rz, jest najdłuższym listem). Także kolejność zależy od tego do kogo dany list jest skierowany (na początku są listy skierowane do wspólnot, na końcu natomiast do pojedynczych osób – od 1 Listu do Tymoteusza, aż po List do Filemona). W ustalaniu ich kolejności nie brany był czas ich powstania, nie są ułożone chronologicznie, wg kolejności powstawania. Odnośnie datowania listów sytuacja wygląda następująco:

- **1 i 2 List do Tesaloniczan** zostały napisane około A.D 51.
- **1 i 2 List do Koryntian** zostały napisane w Efezie ok. A.D 55
- **List do Rzymian** został skomponowany ok. roku 56, większość naukowców zgadza się także, że **List do Galatów** był napisany przez Listem do Rzymian, aczkolwiek co do tego nie ma pewności
- **List do Filipian, Efezjan, Kolosa i Filomena** mogły zostać napisane z więzienia w Cezarei Nadmorskiej między 58 a 60 rokiem
- **1 i 2 List to Tymoteusza** oraz **List do Tytusa** wydają się być napisane między 60 a 65 rokiem.

Rozważ:

Ćwiczenie pisemne: Co św. Paweł naucza o Kościele? Znajdź następujące perykopy w Piśmie Świętym i wypunktuj kilka kluczowych kwestii prezentowanych przez św. Pawła w poszczególnych listach.

Nauczanie św. Pawła na temat Kościoła	
Tekst w Biblii	Kluczowe kwestie
1Kor 12-14	
Ef 2,11-22	
Ef 3,8-12	
Ef 4, 4-14	
Kol 1,15-20	
1Tm 3,14-16	

Przestudiuj:

Pierwsze nauczanie św. Pawła na temat chrztu pojawia się w 1Kor 6, gdzie zwraca się on do chrześcijan, tłumacząc kwestię skutków, jakie chrzest powinien wywrzeć na ich życiu moralnym:

Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie ludźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołóżnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżycący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczerzy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. (1Kor 6,9-11)

Początek pierwszego Listu do Koryntian jest naganą Pawła skierowaną do wszystkich chrześcijan, występujących przeciwko sobie z pozwami sądowymi. Z jednej strony upomina ich, aby umieli ścierpieć wszelkie trudności, niż raczej ciągać się po świeckich sądach (6,1-8); z drugiej przestrzega przed grzechami – szczególnie związanymi ze sferą seksualną oraz chciwością – aby przez nie nie wykluczyli się spośród tych, którzy mają odziedziczyć Królestwo Boże. Te grzechy, szczególnie przeciwko szóstemu przykazaniu, stanowiły o niesławie Koryntu pośród ówczesnego świata. W tamtych czasach nawet ukuto na tej podstawie obraźliwe określenie „Koryntianin”, które było oskarżeniem danej osoby o seksualne dewiacje i rozpustę.

Następnie, w kontraście do wymienionych nagan, Apostoł przypomina chrześcijanom ich prawdziwą tożsamość ściśle związaną z łaską chrztu. Wyrażenie: *zostaliście obmyci* odnosi się właśnie do udzielonego im sakramentu. To co najważniejsze ujmuje w kolejnych słowach: *zostaliście uświęceni i usprawiedliwieni*, w bezpośrednim związku z byciem obmytym w chrzcie. Bycie świętymi i sprawiedliwymi przed obliczem Boga jest w innym miejscu połączone z wiarą (zob., np Ga -3; Rz 3-4). W tym miejscu natomiast jest także połączone z chrztem. Św. Paweł zapewnia, iż ta duchowa przemiana towarzyszy sakramentowi chrztu, w celu motywowania chrześcijan do zaprzestania życia jak „koryntianin” i unikania wszelkich grzechów, by przez to stali się godnymi dziedzictwa jakim jest Królestwo Boże. Niemniej jednak Apostoł nie tłumaczy tutaj w jaki sposób chrzest udziela takiej duchowej mocy. Uczyni to później pisząc do Galatów i Rzymian.

W dalszej części omawianego listu (1Kor 12, 12-26) św. Paweł przedstawia kolejny aspekt chrztu w perspektywie złączenia z Mistycznym Ciałem Chrystusa. Główna myśl tej perykopy to werset 12: *Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem*. Werset ten rozpoczyna jedną z najgłębszych prawd zgłębnionych przez Pawła: Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, Chrystus zaś jego głową. Wydaje się, że Apostoł doszedł do takiego rozumienia Kościoła podczas nawrócenia w drodze do Damaszku, kiedy Jezus go zapytał: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?* (Dz 9,4b). To pokazuje, że prześladowanie chrześcijan, którzy są częścią tego mistycznego ciała, jest równoznaczne z prześladowaniem samego Chrystusa. Paweł w tym spotkaniu poznał dokładnie to samo, co Apostołowie wcześniej już słyszeli od Jezusa podczas Jego publicznego nauczania, w którym to wyraźnie utożsamiał Siebie ze swoimi uczniami.

Rozważ:

Przed przejściem dalej, skupmy się przez moment na podanych fragmentach Ewangelii i przedyskutujmy zawarte w nich nauczanie Jezusa o radykalnej postawie chcących iść za Nim. Zastanówmy się następnie, jak to nauczanie łączy się z tym, co św. Paweł doświadczył i o czym nauczał o Kościele?

Tożsamość ucznia Jezusa	
Tekst w Biblii	Kluczowe kwestie
Mt 18,20	
Mt 25,40.45	
J 15,1-6	

Przestuduj:

Po wprowadzeniu w temat, św. Paweł przechodzi do wyjaśniania, w jaki sposób chrześcijanie stają się członkami Mistycznego Ciała Chrystusa. *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem* (1Kor 12,13). Łatwo tu zauważyć, że jednym z aspektów obmycia w chrzcie, jest włączanie w Mistyczne Ciało Chrystusa, co Jezus czyni z każdym ochrzczonego. Fragment z 1Kor 12,14-20 uczy nas, że w tym Ciele Chrystusa wspinała różnorodność darów dopełnia się w jedno. Członkowie Kościoła są wzajemnie współzależni, choć cały czas także, każdy z osobna jest zależny od swojej relacji z Jezusem Chrystusem. Św. Paweł pojął tę prawdę podczas swojego nawrócenia, kiedy przez chrzest został wprowadzony do Kościoła.

Wersety z Ga 3,23-29 traktują o głównym temacie Listu do Galatów – relacji między prawem żydowskim (szczególnie przykazaniem obrzezania), a sprawiedliwością, pochodzącą z wiary, w Jezusa Chrystusa. Św. Paweł wskazuje tu na rolę Prawa podobną do pedagoga, ustanawiającego zasady postępowania. Prawo ma pełnić taką rolę, tak długo, aż nastąpi pełnia zbawienia, czyli wcielenie Syna Bożego. Od tego momentu przyjścia Chrystusa, chrześcijańskie życie, ma być otwieraniem się na wiarę w Niego i tym samym ma prowadzić do głębokiej relacji z Bogiem.

Ga 3,27-29 przedstawia kolejny przykład Pawłowego nauczania na temat chrztu. *Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa* (w. 27). Ten werset zakłada, że chrzest ma moc, aby przyoblec nas w Chrystusa. Podczas, gdy w 1Kor 12-13 sakrament ten czyni nas członkami Mistycznego Ciała, tutaj jest obrazem przyobleczenia się w Chrystusa, jak w płaszcz czy inne ubranie. Oba te porównania mają na celu przedstawienie głębokiego wszczępienia w Chrystusa. Chrzest zatem ma tajemniczą moc zjednoczenia osoby z Osobą Syna Bożego.

Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3,28).

Prawo u żydów podkreślało wybranie Abrahama, a w nim całego Izraela spośród wszystkich ludów ziemi. Jeśli poganin został obrzezany, jako prozelita (tj. nowo nawrócony, w tym przypadku na judaizm) również stawał się członkiem Narodu Wybranego, ale jego rodzina mogła zostać uznana za pełnoprawnych żydów dopiero w trzecim pokoleniu.

W przeciwieństwie do tego procesu, chrześcijański chrzest nie rozróżniał między żydowskim pochodzeniem, niewolnikiem czy wolnym, kobietą czy mężczyzną. Każda z tych osób mogła przyjąć sakrament i wraz z nim zostać chrześcijaninem. To ukazuje nam Jezusa jako Pana całego świata, w którym wypełnia się obietnica dana Abrahamowi i jego potomkom, że wszystkie ludy ziemi otrzymają przez niego błogosławieństwo (Rdz 12,2-3). Dlatego też chrzest niesie ze sobą głęboką jedność między wszystkimi ludźmi, którzy go przyjęli. W 1Kor 12 chrzest jest włączeniem w mistyczne Ciało Chrystusa i prowadzi do jedności z całym Kościołem, ze względu na zjednoczenie każdego członka z Jezusem Chrystusem – Głową. Podobnie w Ga sakrament chrztu jest ukazany jako prowadzący do jedności między ludźmi wszystkich grup społecznych.

W Ga 3,29 św. Paweł mówi, że przynależność do Chrystusa przez chrzest czyni nas uczestnikami obietnicy Abrahama: *Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami*. My dziedziczymy obietnicę, ponieważ jesteśmy przez chrzest wszczępieni w Syna Bożego i „potomka” Abrahama. Bóg obiecał Abrahamowi, że stanie się błogosławieństwem dla wszystkich narodów

(Rdz 12,2-3) i że jego potomkowie posiadą ziemię (Rdz 15,5: *Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić* - potem dodał - *Tak liczne będzie twoje potomstwo*). Teraz dla Pawła tym potomkiem jest Chrystus, który wypełnia obietnicę z Rdz 15,5. A jako, że skutkiem chrztu jest jedność z Chrystusem, tym samym chrzest włącza nas w obietnicę daną Abrahamowi. Ten fakt jest jakże doniosły, niesie ze sobą jedność z Chrystusem i uczestnictwo w dziedzictwie o jakim mówi obietnica z Rdz 15,5! Następnie Apostoł wyjaśnia, że zostaliśmy usynowieni przez Boga właśnie poprzez naszą jedność z Jezusem, która stała się możliwa przez chrzest. Dlatego też otrzymujemy dziedzictwo życia wiecznego, skoro Chrystus, Syn Boży jest nieśmiertelny, to i my, będąc Jego braćmi (Ga 4,4-7; Rz 8,14-17). Oczywiście sakrament ten nie jest ostatecznym krokiem na drodze do zjednoczenia z Chrystusem, jak to wyjaśnia Rz 8, 16-17:

Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale.

Ochrzczony zarówno może być pewny, że jest dzieckiem bożym, jak i świadomy konieczności upodobniania się do Chrystusa cierpiącego w życiu doczesnym, zanim posiadzie pełnię chwały. Przystawanie sobie misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest procesem trwającym całe życie, który rozpoczyna się we chrzcie świętym. Celem zaś tego procesu jest nasze uświęcenie, jak najlepsze upodobnienie się do Jezusa, abyśmy mogli dostąpić bycia z Nim jedno w wieczności.

Podziel się usłyszanym Słowem

1. Jak doświadczenie św. Pawła w drodze do Damaszku, jego oślepienie i chrzest pomogły mu zrozumieć relację między Chrystusem i Kościołem?
2. Rozważ swój chrzest i podobieństwa zachodzące między twoim wejściem do Kościoła, a św. Pawła.
3. Biorąc pod uwagę nauczanie św. Pawła na temat jedności Chrystusa z wszystkimi ochrzczoneymi, przemyśl, jak mógłbyś czy jak powinieneś przeżywać swoje życie w Chrystusie, w relacjach do innych, wyzbywając się życia według egoistycznych pobudek?
4. W trakcie rytu chrztu po zanurzeniu w wodzie, ochrzczony jest przyodziewany w białą szatę. Jakie pogłębienie swej świadomości na temat chrztu zyskałeś w świetle przestudiowanego nauczania św. Pawła?
5. Jak postrzegasz realizację Chrystusowego nakazu głoszenia Ewangelii całemu światu w pierwotnym Kościele, w Kościele dzisiaj i w twoim własnym życiu?

Wprowadź Słowo w czyn

- Podejmuj konkretne działania w tym tygodniu, aby pogłębić swoją relację z Chrystusem i z Kościołem.

Studium II

Doświadczyć przebaczenia

Św. Paweł o sakramencie chrztu i sakramencie pokuty pojednania

Rozważ

Kiedy Apostoł pisał swój list do Rzymian, nie odwiedził jeszcze tego miasta, tylko spotkał ludzi, którzy są wymienieni w długim pozdrowieniu z 16 rozdziału. List ten jest osobistym wprowadzeniem Pawła kierowanym do wspólnoty, którą miał nadzieję odwiedzić po jego pielgrzymce do Jerozolimy wiosną 58r. List do Rzymian traktuje o wielu sprawach, między innymi nawiązuje do tematów już wcześniej opisanych w Liście do Galatów: wierze, sprawiedliwości i Torze („prawie”).

Rz 6,1-2 rozpoczyna się pytaniem, nawiązującym do nauki o wielkiej mocy łaski zwyciężającej grzech, zawartej w poprzednich rozdziałach. Pomimo, że grzech Adama dotknął całą rasę ludzką, przez sprowadzenie śmierci na każdego, odkupienie Jezusa okazało się silniejsze. (Rz 5, 12-21). W tej perspektywie Paweł stawia swoje pytanie, używając argumentu *reductio ad absurdum*: Czy winniśmy grzeszyć więcej, aby przez to łaska mogła się wzmóc? Zamiast odpowiedzieć na postawione przez siebie pytanie, prowadzi dalej swoją dyskusję przez wskazanie na fakt, iż chrześcijanie umarli dla grzechu i nie mogą dalej w nim trwać.

Kolejnym etapem w rozprawie Apostoła jest ukazanie chrztu jako środka, przez który wierzący w Chrystusa rzeczywiście umierają dla grzechu:

Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. (Rz 6,3-9)

W tym miejscu Paweł dobitnie naucza, że chrzest pozwala nam umrzeć dla grzechu i czerpie swoją moc z sakramentalnego zjednoczenia chrześcijanina ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Mimo, iż Apostoł nie łączy wyraźnie samego wejścia do wody ze śmiercią i wyjścia z niej ze zmartwychwstaniem, to takie rozumienie czynności sakramentalnej stało się powszechnym w świetle tej perykopy. Paweł wręcz domaga się uznania wielkiej mocy chrztu w sferze duchowej: sakrament ten nie tylko jednoczy nas z Chrystusem, ale także niesie ze sobą wielką nadzieję na zmartwychwstanie ciała w przyszłości. Ten temat Apostoł pogłębia w dalszej części listu - Rz 8.

Trzeba też pamiętać w tym miejscu, że moc sakramentu nie zwalnia chrześcijanina z obowiązku walki ze swoimi słabościami, w przewyciężaniu grzechu. I tak kolejny fragment Rz 6,12-23 zawiera obraz pojedynku gladiatorów na arenie, który wskazuje na wielkie zmaganie, jakiego doświadczamy używając naszych członków ciała jako oręża dla sprawiedliwości - a nie jako oręża dla grzechu. Ten podstawowy wybór musi być potwierdzany każdego dnia w całym naszym życiu. Bądź co bądź, chrzest tak mocno jednoczy każdego chrześcijanina z najbardziej podstawową prawdą Paschy Jezusa - Jego zbawiającą śmiercią i zmartwychwstaniem, iż wierzący mogą powiedzieć, że wręcz umarli dla grzechu i już teraz mają udział w nadziei na zmartwychwstanie. Faktycznie, chrzest jest potężny. O nim św. Piotr napisze, że teraz nas zbawia (por. 1P 3,21).

Tak samo jak Jezus został wskrzeszony w chwale, tak i my będziemy zjednoczeni z Nim w zmartwychwstaniu.

Rozważ

Przeczytaj następujące fragmenty Pisma Świętego i wypisz z każdego kilka kluczowych pojęć, których św. Paweł użył opisując chrzest.

Św. Paweł o Chrzcie	
Tekst w Biblii	Pawłowe rozumienie Chrztu
Ef 4,1-13	
Kol 2,8-15	
Tt 3,4-7	

Przestudiuj

W niedzielę wielkanocną Jezus zlecił swoim uczniom „słuchania spowiedzi”:

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.(J 20,22-23). Ta moc dzięki, której mogą odpuszczać grzechy wynika ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przekazanie jej uczniom jest następstwem władzy, jaką posiada sam Jezus będący Bogiem. Jednakże dokładna forma spowiedzi nie została przekazana tutaj, ani w żadnym innym fragmencie Pisma Świętego. To co zostało przekazane odnośnie tego, jak ma wyglądać spowiedź to fakt, że penitent winien wyznać swoje grzechy na głos do słuchającego spowiedzi, aby on mógł na tej podstawie odpuścić grzechy, czy też je „zatrzymać”.

Święty Paweł także nie mówi wyraźnie o rycie spowiedzi czy też samej absolucji. Podkreśla natomiast, że sam posiada władzę odpuszczania grzechów oraz, że ta władza pozostaje w Kościele. Wspomina o tym w 2 Kor, który napisał w Efezu ok. 55 roku. Wspólnota koryncka, do której pisze po raz drugi, doświadcza wielu trudności, do których Paweł odnosi się w swoim liście. Znajdujemy w nim trzy istotne dla nas fragmenty:

1. 2 Kor 2,5-11

Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części - by nie przesadzać - wam wszystkim. Niech już takiemu wystarczy, kara, wymierzona przez większość spośród was. Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. Dlatego napominam was, abyście jego sprawę rozstrzygnęli z miłością. W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś wybaczyłem, uczyniłem to dla was wobec (twarzy, obecności) Chrystusa, ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane.

Ten zawiera kilka istotnych elementów „teologii spowiedzi”. Osoba, o której tu jest mowa, może być tożsą z osobą, która dopuściła się kazirodztwa (zob. 1Kor 5,1-5).

- Paweł nie odnosi tego grzechu tylko do siebie. Raczej widzi go jako dotyczący całej wspólnoty. To podejście jest jakby ciemną stroną Pawłowego nauczania o mistycznym Ciele Chrystusa. Podczas, gdy dary Ducha Świętego są dane dla wspólnego dobra, dla budowania całego Kościoła, grzechy popełnione przez jego członków mają negatywny wpływ na całą wspólnotę. To nauczanie podkreśla istotność sakramentu pokuty i pojednania w przestrzeni Kościoła. Grzech zatem nie ogranicza się do indywidualum, który go popełnia, czy też do działania, które obraża Boga. Owszem, ale ponadto czyni on szkodę całemu Mistycznemu Ciału Chrystusa.
- Osoba, która zgrzeszyła wyraziła swój żal za uczynione zło. To wydaje się być tak oczywiste dla Pawła, że będąc w Efezie oddalonym setki kilometrów od swoich adresatów, stara się przekonać Koryntian, aby przyjęli skruchę i przebaczyli tej osobie. Biorąc pod uwagę władze odpuszczania i zatrzymywania grzechów, która została udzielona apostołom, w tej sytuacji kryterium jakim kierował się Paweł, wskazując na przebaczenie, musiało być ściśle związane z przyjęciem przez owego grzesznika postawy prawdziwej skruchy.
- Paweł przebacza grzesznikowi i prosi wiernych, aby uczynili to samo. Poucza ich o miłości, która przywróci grzesznika do wspólnoty. Ta miłość ma być okazana w ich publicznym i wspólnotowym akcie przebaczenia.

In persona Christi:

W świętych misteriach, (kapłan) nie reprezentuje samego siebie i nie mówi wyrażając swoje zdanie, ale mówi i działa w zastępstwie Innego, Chrystusa – Benedykt XVI, Homilia z Mszy Krzyżma, 5.04.2007

d) Paweł stwierdza, że przebacza. Dosłownie użyty jest termin „twarz” Jezusa. To wyrażenie może wskazywać, że Paweł jest w obecności Chrystusa. Ten grecki termin oznacza także obecność, stąd można go odnosić się do osobowości. Wówczas należałoby odczytywać ten zwrot Pawła jako stwierdzenie jego działalności *in persona Christi*, jak też św. Hieronim przetłumaczył ten tekst w Wulgacie. Władza, na mocy której sprawowany jest sakrament pojednania, nie opiera się tylko na osobistym przebaczeniu Księdza, czy innego chrześcijanina. Raczej władza, która daje ludziom pewność przebaczenia ich grzechów, opiera się na działaniu kapłana, czy biskupa właśnie w imieniu (w osobie) Jezusa. To przebaczenie, odpuszczenie grzechów ma swoje źródło w wydarzeniu wieczoru niedzieli wielkanocnej, kiedy to sam zmartwychwstały Jezus upoważnił do niego swoich uczniów.

2. 2 Kor 5, 18-21

Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

- a) zauważmy, że św. Paweł mówi o posłudze pojednania, czyli odpuszczaniu grzechów, jako służbie (gr. *diakonia*). Apostoł łączy dwa aspekty działania Boga: Ojciec, po pierwsze, jedna świat przez Chrystusa i po drugie daje równocześnie sakrament pojednania. Analiza greckiej struktury gramatycznej w tym miejscu, wskazuje na intencjonalne zabieg autora, w celu podkreślenia ścisłego związku pomiędzy tymi dwoma aspektami działania Stwórcy.
- b) tą więc Paweł wyjaśnia przez zastosowanie do siebie określenia „ambasador Chrystusa”, przez którego Bóg sprawia pojednanie. Ambasador to ten, który jest zaufanym reprezentantem króla lub rządu. Wykonuje on jego polecenia oraz wiernie przekazuje powierzoną mu prawdę. Posiada też potwierdzenie swojej działalności władzą tego, który go posłał, jeżeli tylko pozostaje wierny powierzonej mu prawdzie oraz misji. Tym samym, Paweł ma autentyczną władzę, aby jednać grzeszników z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. W ten sposób autor Drugiego Listu do Koryntian mówi o swojej kompetencji do działania *in persona Christi*.
- c) Św. Paweł wyjaśnia moc wynikającą z jego władzy, opisując jeden z aspektów odkupienia. Jezus Chrystus jest tym, który nie znał grzechu. Jak zatem może On być tym, którego Bóg uczynił grzechem? Ten tekst może być wyjaśniony przez różnorodność kategorii ofiar, jakie Izraelici składali Bogu w Starym Przymierzu, gdzie jedną z nich była ofiara przebłagalna za grzechy. Hebrajskie słowo określające taką ofiarę, jest takie same jak słowo „grzech” (np. Kpł 4,14). Jezus stał się ofiarą przebłagalną za grzech – to znaczy Jego śmierć na krzyżu jest ofiarą za grzechy świata. Stąd pojednanie, które kapłan sprawuje w konfesjonale, jest drogą do spotkania z Chrystusową, zbawiającą ofiarą krzyża, podobnie jak chrzest będący zanurzeniem w Jego śmierci, daje chrześcijanom możliwość powstania wraz z Nim (Rz 6,1-6). W tym kontekście trzeba ukazać, że w spowiedzi świętej dokonuje się głęboka więź ze zmartwychwstaniem Chrystusa, zgodnie ze słowami jakie wypowiedział Jezus w Niedzielę Wielkanocną, o ich ambasadorskiej władzy odpuszczania i zatrzymywania grzechów (J 20,23).
- d) moc Chrystusowego pojednania zaszczepiana przez Jego ambasadorów (spowiedników), nie jest zwykłym, prawnym ogłoszeniem niewinności. Dla nas chrześcijan jest ona podstawową, prowadzącą do nas celu, według słów: *aby się stali w Nim sprawiedliwością Bożą* (w. 21), co z kolei wskazuje na wielką łaskę, daną w tym sakramencie, łaskę, która swoją mocą wprowadza penitenta w sprawiedliwość Bożą. W tym miejscu ważnym jest przypomnieć sobie słowa św. Pawła z pierwszego listu do Koryntian: *Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością...* (w. 30). To połączenie chrześcijanina z Jezusem, który w pełni jest sprawiedliwością, wskazuje na ową przemianę penitenta, dokonującą się w sakramencie pokuty i pojednania, a także na jej ostateczny cel, do którego Bóg nas prowadzi poprzez ten sakrament - wydoskonalenie się na wzór Jego Syna!

3. 2 Kor 7,8-11:

A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów nappełnił was na pewien czas smutkiem, to teraz raduję się - nie dlatego, żeście się zasmucili, ale żeście się zasmucili ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu, którego się potem nie żałuje, smutek zaś tego świata sprawia śmierć. To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu - jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapal i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez nagany.

Ten tekst odwołuje się do innego listu św. Pawła wysłanego do Koryntian, który niestety nie przetrwał do dzisiejszych czasów.

Głównym motywem tej perykopy jest porównanie prawdziwego i fałszywego poczucia winy. Św. Paweł zdaje sobie sprawę, że poprzedni list jaki wysłał do wiernych w Koryncie spowodował w nich wyrzuty sumienia i smutek. Apostoł w pasterskim nauczaniu wychodząc od tej sytuacji Koryntian, tłumaczy dwa rodzaje smutku: zbawczy i niosący śmierć. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszym świecie, w którym poczucie winy jest pomijane i odrzucane, jako jedno z najgroźniejszych emocji. To rozważanie św. Pawła może nam pomóc w zrozumieniu prawdziwego smutku związanego z grzechem.

Co stanowi o różnicach między prawdziwym i fałszywym poczuciem winy?

Jednym z elementów jest cel, jakiemu smutek ma służyć:

- Czy smutek jest tylko okazją dla osoby odczuwającej winę aby wyrazić siebie?
- Czy może smutek staje się ujściem dla emocji wynikających z moich zachowań, przez które obrażam innych, czy też przyczynia się do trwania w dobrej samoocenie podczas, gdy prawda o mnie i moim zachowaniu jest zupełnie inna? Na przykład: Jestem osobą o wysokich standardach, mam wysokie mniemanie o sobie, stąd jestem bardzo upokorzony i zażenowany, że mogłem się zachować jak ludzie mniej doskonali ode mnie.”

Taka wina nie pomaga się wydoskonalać; raczej trzyma taką osobę uwięzioną przez swoje własne ego. Może wówczas karmić pychę lub też stać się destrukcyjna. Ze względu na ten fakt nowoczesna psychologia wraz z moralizatorstwem radzą, aby dzisiejszy człowiek wyzbył się całkowicie akceptowania jakiegokolwiek winy w swoim życiu. Tym samym sakrament pokuty i pojednania jest oczerniany jako instytucja, która okalecza ludzi emocjonalnie, przez pogłębianie poczucia winy.

Przeciwnie do światowego rozumienia, św. Paweł pochwała smutek, który jest zbawczy. To znaczy, że w łamaniu reguł oraz prawa Bożego człowiek może rozpoznać swoją winę. Taki smutek jest zatem możliwy tylko dla tego, kto dojrzałe akceptuje odpowiedzialność za swoje czyny, bez obwiniania innych i zaprzeczaniu ich powagi. Jeżeli człowiek przychodzi do Boga rozpoznając w sobie taki rodzaj smutku, wówczas prowadzi go to do nawrócenia, „metanoi”, czyli zawracania ze ścieżki swojego życia, która wiodła ku grzechowi i zniszczeniu, na drogę zbawienia, sprawiedliwości i świętości, czyli do samego Boga.

Należy wskazywać na taki typ zbawczego smutku i poczucia winy tym osobom, które są rzeczywiście obciążone przez grzech i łamanie Bożego prawa. Działając w ten sposób, nawet jeśli takie zachowanie wydaje się nam być osądzaniem, uznajemy, że Bóg i Jego Kościół określa niektóre zachowania jako grzeszne i złe. Przyjęcie takiej postawy przez chrześcijanina wynika z pewności, że Jezus pragnie spotkać osobę winną swoich grzechów w konfesjonale i zaoferować jej odpuszczenie grzechów, przebaczenie i prawdziwe pojednanie ze Stwórcą. Chrystus posługuje się tu kapłanami, którzy słuchają spowiedzi, jako swoimi ambasadorami, jako prawdziwymi przekazicielami Bożego pojednania i pokoju.

Oczywiście w tym miejscu należy też wskazać, że władza kapłanów jako ambasadorów Chrystusa, którzy mogą formalnie odpuszczać grzechy chrześcijanom w sakramencie pokuty, nie wyklucza obowiązku wszystkich wiernych, do przebaczenia sobie nawzajem wszelkiego zła. Paweł mówi o tym podwójnym przebaczeniu w Liście do Kolosan 3,12-15:

Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!

Sakrament pojednania jest wielkim darem od Boga. Jednakże św. Paweł naucza tego, co Chrystus przekazał nam już w modlitwie Ojcie Nasz: *i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili*. (Mt 6,12). Niuans, który jest obecny w tym nauczaniu, polega na tym, że odpuszczenie grzechów już zostało nam dane przez Pana, teraz natomiast my winniśmy na tej podstawie przebaczać innym (Kol 3,13). Dar Bożego przebaczenia może rozprzestrzeniać się na innych i stawać się tym samym wielką siłą w Kościele, razem z miłością, cierpliwością oraz innymi cnotami.

Podziel się usłyszonym Słowem

1. W jaki sposób używałeś członków swojego ciała jako broni sprawiedliwości? Przeciwno czemu szczególnie walczyłeś w tych zmaganiach? W jaki sposób twoje członki stały się przyczynkiem do grzechu? Z czym szczególnie się zmagasz w tej walce ze grzechem i wadami?
2. Kol 2,8-15 przedstawia niektóre z wielu konsekwencji, jakie niesie ze sobą sakrament chrztu. Wymień je i zastanów się dlaczego św. Paweł łączy je ze świętością Chrystusa?
3. W Tt 3,4-7, jak i w innych pismach Pawłowych, apostoł jasno naucza, że jesteśmy usprawiedliwieni dzięki łasce. Dlaczego koniecznym jest dla nas nieustanne odpowiadanie na łaskę? Jaka powinna być ta odpowiedź?
4. Zastanów się nad sposobami, przez które grzech dotyka człowieka. Jak grzechy jednostek wpływają na cały Kościół?
5. Jak obroniłbyś sakrament pokuty i pojednania, bazując na samym Piśmie Świętym, gdyby ktoś zapytał cię, dlaczego katolicy spowiadają się przed księdzem, zamiast przed samym Bogiem?.

Wprowadź Słowo w czyn

- Uczyń szczegółowy i dogłębny rachunek sumienia.
- Postaraj się świadomie i gorliwie przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, rozważając wszelkie prawdy, o których dowiedziałeś się w czasie tego studium Słowa Bożego.

Studium III

Być opieczętowanym Duchem Świętym

Św. Paweł na temat sakramentu bierzmowania

Rozważ

Słowo „bierzmowanie” nie występuje w Dz, ale sakrament ten jest w wielu miejscach wyraźnie odróżniony od sakramentu chrztu. Najlepszym tego przykładem jest Dz 8,5-13. Diakon Filip udał się do Samarii, gdzie nauczał i chrzczył. Kiedy Apostołowie dowiedzieli się o jego owocnej misji, wysłali Piotra i Jana, by się modlili i nałożyli ręce na Samarytan, aby ci mogli otrzymać Ducha Świętego, który jeszcze na nich nie zstąpił, gdyż byli tylko ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa (Dz 8,14-17).

Innym przykładem może być fragment Dz 19,1-7, kiedy to Apostoł spotkał dwunastu mężczyzn w Efezie ochrzczonych przez Jana Chrzciela. Po wyjaśnieniu znaczenia chrześcijańskiego chrztu, Paweł udzielił im tego sakramentu. Potem położył na nich ręce, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Ten epizod wskazuje, że Apostoł był świadom, podobnie jak pozostali Apostołowie, różnicy między chrztem, a nakładaniem rąk na ludzi, aby mogli otrzymać Ducha Świętego (tj. bierzmowaniem, łac. confirmatio, które dosłownie tłumaczymy jako potwierdzenie).

W listach św. Pawła nie znajdziemy wyraźnego wytłumaczenia fenomenu nakładania rąk, mającego na celu „przekazanie” Ducha Świętego. Mówi on natomiast często o dwóch kwestiach związanych z rzeczywistością Bożego Ducha w życiu chrześcijanina: być opieczętowanym Duchem Świętym oraz o roli i działaniu Ducha Świętego. Zbadajmy zatem obie te kwestie.

Być opieczętowanym Duchem Świętym.

Św. Paweł i inni autorzy nowotestamentalni (np. Ap 7,2-4) używają terminu „pieczęć” na oznaczenie Bożej aktywności w duszy chrześcijanina: Pan znaczy człowieka jako swoją własność, a on należy do Niego i nosi w sobie to znamię, pieczęć. Właśnie w ten sposób Apostoł opisuje w swoich listach oddziaływanie Ducha Świętego na człowieka.

Innym aspektem bycia opieczętowanym Duchem Świętym jest termin, którego Apostoł używa jako określenie obrzezania: *I otrzymał (Abraham) znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego z wiary...* (Rz 4,11). Obrzezanie było znakiem przymierza między Bogiem a Abrahamem (Rdz 17,10). Z jednej strony jest to trwały znak i dlatego św. Paweł może rozumieć go jako „pieczęć”, z drugiej zaś strony jest to znak osobisty, nie na pokaz, mimo iż wszyscy Izraelici są nim naznaczeni. Oba te aspekty odnoszą się do pieczęci Ducha Świętego w bierzmowaniu. Jest ona w sercu człowieka wiecznym i trwałym znakiem, jak o niej wypowiada się Kościół: „Bierzmowanie podobnie jak chrzest wyciska w duszy chrześcijanina duchowe znamię, czyli niezatarty charakter...” (KKK 1317). Sakrament ten działa głęboko w człowieku, dokonując przemiany w duszy człowieka. Z drugiej strony sakrament ten ma wymiar zewnętrzny, wspólnotowy, jako że każdy kto otrzymał te sakramentalne znamię, posiada tą pieczęć Ducha Świętego.

Ciekawostka: Pieczęć była bardzo popularnym narzędziem w czasach starożytnych. W kamieniu lub metalu wyciskano napisy, symbole, aby służyły jako pieczęcie, które odbijano w wosku, glinie czy ołowiu w celu identyfikacji przedmiotów należących do konkretnego właściciela. Taka forma oznaczania swojej własności jest obecna i dzisiaj.

Pierwszym z tekstów św. Pawła mówiący o pieczętowaniu Duchem Świętym jest 2 Kor 1,19-22. W tych słowach Apostoł wyjaśnia swoje opóźnienie w przybyciu do Koryntian. Chce, aby wiedzieli, że nie jest chwiejny w swojej decyzji, ponieważ niezdecydowanie jest przeciwne osobie Chrystusa:

Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był "tak" i "nie", lecz dokonało się w Nim "tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie są "tak" w Nim. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze "Amen" Bogu na chwałę. Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. (2 Kor 1,19-22)

W swej argumentacji św. Paweł wychodzi od wskazania na swoją wierność Jezusowi. Przechodząc dalej, głosi, iż Bóg potwierdza, zabezpiecza (w w. 21 w BT mamy *umacnia nas wespół*) chrześcijan w Chrystusie poprzez danie Ducha Świętego. Ten fragment jest szczególnie interesujący, ponieważ stwierdza, że Stwórca potwierdza (ustanawia, zakorzenia, w BT mamy „umacnia w Chrystusie”) chrześcijan w Chrystusie. To oznacza, że bierzmowanie jest czynnością w pełni darmo daną – łaską. Następnie widzimy, że bierzmowanie jest utożsamione z byciem opieczętowanym w sercu przez Ducha Świętego. Podobnie jak starożytna pieczęć używana była do tworzenia trwałego odcisku w kawałku wosku lub gliny, tak i Bóg oznacza bierzmowanych Duchem Świętym. W w. 22 św. Paweł nazywa to „zadatkim” (grecki termin, który tutaj zastosował, można tłumaczyć także jako zabezpieczenie, gwarancja, co ma oznaczać pierwszą ratę za coś co już się nabyło), co jeszcze pełniej ukazuje rzeczywistość opieczętowania przez Ducha. Zatem ta obecność Ducha Świętego w sercach chrześcijan jest gwarancją Boga, która z kolei ma wydzwięk pewności, w celu wzmocnienia człowieka, a także dopełnienia procesu inicjacji rozpoczętego w chrzcie.

Rozważ

Wyszukaj poniższe fragmenty w Liście do Efezjan traktujące o byciu oznaczonym Duchem Świętym.

Święte znamię	
Tekst w Ef	
Ef 1,13-14	Zadatek (czego?):
Ef 4,30	Opieczętowani na:

Ef 1,13-14 opisuje proces chrześcijanina, który słysząc Ewangelię prawdy, nawraca się i zaczyna wierzyć. Kolejnym etapem na tej drodze jest naznaczenie Duchem Świętym. To naznaczenie odnosi się także do obietnicy danej przez Chrystusa w Dz 1,4-5, jak i do ST proroctwa proroka Joela odnośnie do darów Ducha Świętego (Jl 3,1-5). Podobnie w 2 Kor 1,22, Duch Święty jest gwarancją, że chrześcijanie posiadają życie wieczne. Powodem, dla którego Duch Święty został tak opisany, jest uwypuklenie, że tylko obecność Boga samego może być poręką dóbr przyszłych – wiecznego mieszkania w niebie.

Drugim miejscem gdzie wspomniana jest pieczęć Ducha Świętego w Ef jest 4,30. Fragment ten zawarty jest w szerszej części dotyczącej napomnień w kwestii moralności. Jednym z powodów, dla którego chrześcijanie powinni unikać wszelkich grzechów, jest nie zasmucanie Ducha Świętego (Ef 4,30). Podobnie jak w pierwszym tekście tego listu, tak i tutaj pieczęć Ducha Świętego znaczy chrześcijanina jako przeznaczonego do zbawienia. Zgrzeszyć w takim razie, to działać przeciwko owej pieczęci, jaką Bóg uczynił w ludzkim sercu, pieczęci będącej znakiem, ale i zadatkim życia wiecznego.

Rozważ

Rachunek sumienia

Ef 4,17-5,20 zawiera szeroki rachunek sumienia, w którym św. Paweł wyszczególnia postawy przeciwne pieczęci Ducha Świętego w naszej duszy (Ef 4,30). Wypisz grzechy, wady, które Apostoł tu wzmiankuje i przedyskutuj, dlaczego są one przeciwne pieczęci Ducha Świętego. Które z nich są najbardziej aktualne dzisiaj? Dlaczego?

Ostatnim z tekstów św. Pawła, gdzie wspomina on o opieczętowaniu, jest twierdzenie zaczerpnięte z wcześniejszego nauczania: *A przecież trwa mocny fundament Boży taką oto mając pieczęć: Poznał Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego.* (2Tm 2,19). Dwa elementy są tutaj podkreślone:

1. bycie opieczętowanym jest sposobem, przez który Bóg rozpoznaje tych, którzy należą do Niego
2. fakt bycia opieczętowanym staje się motywacją do życia odpowiedniego osobie noszącej pieczęć Boga.

Takie życie w jedności jest uczynione na wzór i podobieństwo Stwórcy, i charakteryzuje się unikaniem wszelkich form grzechu i niegodziwości. Pieczęć zatem jest zarówno nową rzeczywistością działania Boga w duszy człowieka, jak i motywacją do życia zgodnie z tym darem.

Przestudiuj

Obecność Ducha Świętego staje się dostrzegalna przez charyzmaty, których udziela wierzącym. Katalogi wyszczególniające poszczególne charyzmaty występują trzy razy w listach Pawłowych.

Dwa występują w kontekście jego nauczania na temat chrztu: 1 Kor 12,4-11 i Ef 4,7-14. Relacja między chrztem i darami Ducha Świętego jest mocna, ponieważ zarówno bierzmowanie, jak i chrzest są sakramentami inicjacji chrześcijańskiej. Oba odciskają niezatarty znak czy pieczęć, stąd Apostoł omawia je nierozłącznie.

Trzeci katalog z Rz 12,12-13 łączy dary Ducha z różnymi rolami, jakie występują w ramach jednego Mistycznego Ciała Chrystusa, co także ma miejsce w przypadku pozostałych dwóch katalogów. Tutaj jednakże nie występuje wyraźne wskazanie na Ducha Świętego jako dawcę.

Przestudiowaliśmy 1 Kor 12,12-13, kiedy mówiliśmy o chrzcie, jako włączającym w Ciało Chrystusa, którego On jest Głową (zob. Studium I). W wersetach poprzedzających 1 Kor 12,12-13 św. Paweł opisuje temat jedności w Kościele oraz jednocześnie różnorodność między jego członkami:

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. (1 Kor 12,4-11)

Po pierwsze tekst wskazuje na jedność, której źródłem jest Bóg: różnorodność darów pochodzi od tego samego Ducha Świętego; rodzaje posługiwania pochodzą od jednego Pana Jezusa Chrystusa; różnorodność działań pochodzi od tego samego Boga Ojca. Trynitarna formuła zawarta w w. 4-6 podkreśla jedność trzech Osób Boskich – źródło jedności w Kościele. Jednocześnie wyodrębnienie Ducha, Pana i Boga, przygotowuje grunt pod różnorodność darów i działań pośród chrześcijan.

Następnie św. Paweł podkreśla fakt, że przejaw, w postaci charyzmatu (tzw. epifanijnego, czyli objawiającego zewnętrznie obecność Ducha Świętego) Ducha Świętego jest dany każdemu chrześcijaninowi. W następującym teraz katalogu charyzmatów obserwujemy powiązanie wszystkich darów z Osobą Ducha Świętego. Przez te słowa przedziera się obraz wspólnoty w Koryncie, naznaczonej przez różnorodność, która istniała także między wierzącymi w Dziejach Apostolskich. Jednocześnie zawarte jest tutaj wezwanie do współczesnych chrześcijan, aby byli otwartymi na przyjęcie różnorodności charyzmatów, które Duch Święty daje każdemu z nas także dzisiaj. Winniśmy ją przyjąć wystrzegając się zazdrości i nieuszanowania charyzmatów jakie otrzymali inni, ponieważ to zróżnicowanie ma swoje źródło w Bogu – Duchu Świętym.

Życie w perspektywie sakramentu bierzmowania będzie wymagało od nas otwartości na Boże dary, przez aktywne rozeznawanie ich na modlitwie w cierpliwości i pokorze!

Drugi katalog darów także pojawia się w kontekście chrztu i wezwania do jedności w Kościele (Ef 4,1-6 – zob. Studium I). Należy jednak zauważyć, że różnorodność darów nie jest tutaj powiązana z Duchem Świętym, lecz Chrystusem i Jego wstąpieniem do nieba:

Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. Słowo zaś "wstąpił" cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko nappełnić. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. Chodzi o to, abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. (Ef 4,7-14)

Podobnie jak w 1 Kor 12, ten tekst mówi, że każdy chrześcijanin otrzymuje łaskę i Chrystusowy dar. Werseły 8-10 bezpośrednio łączą obdarowanie z wniebowstąpieniem Pana. To połączenie wpisuje się w tradycję z Dziejów Apostolskich, gdzie Jezus przed chwalebny wywyższeniem obiecał nappełnić Apostołów „mocą z wysoka”. Jego słowa wypełniły się podczas pięćdziesiątnicy, kiedy apostołowie czuwali wraz z Maryją i innymi uczniami na modlitwie, kiedy to zstąpił na nich Duch Święty i zostali obdarowani charyzmatami języków, prorocтва, ewangelizacji, nauczania i bycia apostołami. Te dary pokrywają się dokładnie z tymi z w. Ef 4,11.

W dalszej części omawianej perykopy dowiemy się, jaki cel ma różnorodność charyzmatów. Są one wyposażeniem chrześcijan do misji; bez nich mogliby jedynie nieudolnie „raczkować” w powierzonych im zadaniach. Żaden chrześcijanin nie jest obdarzony łaską, aby mógł powiększać swoje osobiste ambicje i pompować swoje ego. Zamiast tego, chrześcijanin winien być ukierunkowany na służbę, prowadzącą do wzmocnienia jedności Kościoła. Nie oznacza ona jedynie dobrej atmosfery, ale przede wszystkim jedność wiary: chrześcijanie są zobowiązani wierzyć wszystkim, co Bóg objawił w Jezusie. Wiara taka wymaga zatem duchowej dojrzałości, której miarą jest „Pełnia Chrystusa”. Takie ukierunkowanie oraz wykorzystanie charyzmatów, służy umacnianiu w cnotach i dorastaniu do normy, jaką wyznacza nam sam Jezus Chrystus.

Trzeci katalog nie wspomina wprost Ducha Świętego. Natomiast nawiązuje do tematu różnorodności charyzmatów oraz jedności Kościoła. Ciało Chrystusa jest jedno, ale każdy z poszczególnych członków ma swoją funkcję. Św. Paweł podkreśla tutaj wymagania wobec każdego chrześcijanina: bycie odpowiedzialnym i aktywnie zaangażowanym w posługiwanie darami, które otrzymał:

Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa - do stosowania zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, niech to czyni ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, niech działa z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo. (Rz 12,3-8)

Ostatnią wzmianką, jaką należy poczynić omawiając teksty dotyczące tych trzech katalogów, jest fakt, że nie są one takie same; każdy z katalogów zawiera charyzmaty, które nie pojawiają się w pozostałych. Tym samym chrześcijanin nie powinien postrzegać tych list jako wyczerpujące. Duch Święty ma nam do ofiarowania ogromną różnorodność darów duchowych, wzbudzając coraz to nowe dary w zależności od sytuacji i potrzeb Kościoła w danym okresie. Tak oto w katolicyzmie mówimy o wielu zgromadzeniach, z których każdy wyróżnia inny charyzmat zakonny. Zatem zadaniem dla tych chrześcijan, którzy przyjęli sakrament bierzmowania, jest wyczekiwanie z nadzieją na obdarowanie darami (charyzmatami) przez Ducha Świętego wraz z łaską uzdalniającą do posługiwania. Nie jest to luksus, ale jak wskazuje Rz 12, raczej ogromna odpowiedzialność. Wierni winni zatem odpowiadać hojnie i z otwartością na wezwanie Ducha, przez swobodne ofiarowanie posługi otrzymanymi charyzmatami, odpowiednio do ich potrzeb, jak i ze względu na objawienie się większej chwały Boga.

Św. Paweł w liście do Galatów łączy Ducha Świętego z cnotami moralnymi:

Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc. (Ga 5,22-26)

W tych słowach św. Paweł mówi o „owocu” Ducha Świętego. Użycie słowa „owoc” wskazuje na odróżnienie od darów duchowych, charyzmatów, pojawiających się w omawianych katalogach. Charyzmaty są dane osobie. Owoce natomiast, wzrastają powoli i rozwijają swoją „słodycz” z czasem, jako wynik posługi charyzmatami i świętego życia poszczególnych chrześcijan. Jest to bardzo trafne odzwierciedlenie owoców Ducha: miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności oraz opanowania (czy też czystości). Każda z tych cnót u początku rozwoju rozwija się w kwiat, piękny i o przyjemnym zapachu. Wiele osób nawróconych dostrzega początkową poprawę swego stanu w swojej osobowości, której towarzyszy wielka radość i pokój serca. W dalszej drodze wzrostu kwiaty przekwitają i odpadają, pozostawiając mały, zielony i gorzki zalążek owocu. Podobnie w pewnym momencie postępujący na drodze życia duchowego odkrywają, że jest im ciężko żyć dalej według cnót. Dopiero po dłuższym czasie zaczyna się pojawiać owoc, który nabiera kształtów i kolorów. Wcześniej jednak wciąż jest twardy i gorzki w środku, a dopiero wówczas, gdy jest w pełni rozwinięty, nabiera słodyczy. Analogicznie, chrześcijanin winien trwać zjednoczony w Kościele, jak owoc na drzewie. Soki Ducha Świętego będą nieustannie napływać do jego duszy, zwiększając rozmiar, zmieniając kolor oraz słodycz owoców życia wg Ducha, czyli cnót.

Przedyskutuj

1. Jakie słowa skierował do ciebie biskup podczas nakładania rąk oraz naznaczania twojego czoła świętym olejem przy sakramencie bierzmowania? Jak to, co dowiedziałeś się na temat bierzmowania z nauczania św. Pawła, pomaga ci lepiej zrozumieć i odkryć głębie tych słów?
2. Jakimi darami zostałeś obdarowany przez Boga dla dobra Kościoła? Jeżeli rozważasz to studium w grupie osób, w której wszyscy się znają, niech każdy powie jakie dary (charyzmaty) zauważył w pozostałych osobach. Później niech każdy zweryfikuje czy osoby trafnie wskazały na dar (charyzmat), który rozeznaje, czy może już nim posługuje.
3. Co pozwala ludziom obdarowanym różnymi darami działać jak jedno ciało? Co możesz zrobić, aby ta jedność była jeszcze pełniejsza?
4. Jaka jest różnica między „darami” a „owocami”?

Wprowadź Słowo w czyn:

- Postaraj się przyswoić sobie naukę o sakramencie bierzmowania. Wnioski jakie ci się nasunęły w czasie tego rozważania, przenieś na modlitwę, abyś jeszcze pełniej mógł w sercu uwierzyć i przyjąć charyzmaty jakimi zostałeś obdarowany i jeszcze doskonalej nimi posługiwać dla zbudowania. A jeżeli jeszcze nie odkrywasz w sobie konkretnych charyzmatów, to postaraj w najbliższym czasie modlić się, aby Pan Bóg dał ci je rozpoznać.

Studium IV

Łamanie chleba

Św. Paweł o Eucharystii

Rozważ

Tylko jeden z listów św. Pawła zawiera nauczanie o Eucharystii: 1 List do Koryntian. W dwóch miejscach znajdujemy wyraźne odniesienia do Mszy Świętej.

Chronologicznie najwcześniejszym użyciem sformułowania „łamanie chleba” w całym NT, jest to z 1 Kor 10,16-17. Jest ono umieszczone w dłuższym nauczaniu św. Pawła, w którym apostoł gani wszelkie bałwochwalstwo:

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.(1 Kor 10, 16-17).

Te wersety wyraźnie odnoszą się do Mszy Świętej i są jednym z jej wielu określeń. 1 Kor 11,24 zawiera w swym opisie słowa ustanowienia Eucharystii: *Jezus wziął chleb, i dzięki uczyniwszy* (gr. *eucharistesas*), *połamał*, podobnie jak to ma miejsce w Ewangeliach: Mk 14,22; Mt 26,26; Łk 22,19. Te fragmenty świadczą, że źródłem Najświętsze Ofiary sprawowanej na ołtarzach świata są słowa wypowiedziane przez samego Chrystusa. Ponadto ze względu na fakt „łamania chleba” przez Jezusa, który występuje w tych czterech opisach, św. Łukasz stosuje zwrot „łamanie chleba” jako synonim Eucharystii. W Łk 24,30-31 dwóch uczniów z Emaus rozpoznaje Jezusa właśnie podczas tej czynności, co wskazuje na istotę Mszy Świętej, jakim jest rozpoznanie obecności Zmartwychwstałego w postaciach konsekrowanych chleba i wina. Takie rozumienie Eucharystii jest tłem dla prawidłowego odczytania słów z Dz 2,42.46, gdzie Łk opisuje czym wyróżniał się pierwotny Kościół: *„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie* (gr. *koinonia* – to samo słowo jest użyte dwa razy w omawianym przez nas 1 Kor 10,16, tu BT tłumaczy *koinonia* jako udział), *w łamaniu chleba i w modlitwie*”. Ewangelista Łukasz wskazuje tutaj także na doniosłość nauki apostoelskiej zawartej w celebrowaniu Eucharystii, która jest do dzisiaj obecna poprzez czytanie ich listów oraz Ewangelii w każdej Mszy Świętej. Ich nauczanie o Jezusie żywi nasze dusze podobnie jak „łamanie chleba”.

Rozważ

Dzieje Apostolskie ukazują nam kilka spojrzeń św. Pawła, jak i innych apostołów na sprawowanie Ofiary Pańskiej. Wyszukaj poniższe perykopy i zapisz w tabelce pod spodem, co w każdym z nich czytamy odnośnie celebrowania Eucharystii.

Celebrowanie Eucharystii.	
Tekst w Biblii	Informacje odnośnie Eucharystii
Dz 2, 41-47	
Dz 20, 7-11	
Dz 27, 34-36	

Przestudiuj

Ukazaliśmy, że „Łamanie chleba” jest terminem oznaczającym Eucharystię. Wróćmy teraz do tekstu 1 Kor 10,16-17. Z kontekstu tej perykopy możemy wyczytać, jak ważnym dla św. Pawła jest unikanie idolatrii (1 Kor 10,14). Paganie swoje ofiary składali demonom, stąd spożywanie ich wprowadza ludzi we wspólnotę ze złymi duchami(1 Kor 10,19-21). Przywodzi to na myśl Izraela, który jest w jedności (wspólnocie) z ofiarami ze zwierząt składanymi w świątyni (1 Kor 10,18).

Kluczowym zatem dla chrześcijan jest udział w takiej wspólnocie, która jest zbawczą, a także o wiele bardziej zażyłą niż Izraelitów.

Drugi tekst, w którym św. Paweł naucza o Mszy Świętej, to 1 Kor 11,23-30. Nie tylko jest on najstarszą pisemną formą, w której przekazano ustanowienie przez Jezusa Eucharystii (z ok. 55 roku, podczas gdy najmłodsza ewangelia Markowa pisana była m. 60 a 70 rokiem), ale także zawiera teologiczną refleksję, jak i rozważa kwestie moralne odnośnie sposobu, w jaki wierni przyjmują Komunię Świętą.

Kluczem do zrozumienia nauczania Apostoła nt. Eucharystii jest postrzegać ją jako ofiarę. Dowodem na to są słowa z 1 Kor, którymi właśnie się zajmujemy:

Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę». (1 Kor 11,23-25)

Te słowa o ustanowieniu Eucharystii odsłaniają jej ofiarniczą naturę, którą widzimy we wzmiance o krwi Chrystusa, będącej Nowym Przymierzem. W Starym Testamencie idea przymierza ma swoje tło w Wj 24,5-8, gdzie czytamy: *Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz (w.5) i dalej powiedział: Oto krew przymierza (w.8)*. W wieczerniku Chrystus głosi, że tym kielichem jest Jego krew, krew Nowego Przymierza. Ustanowienie Eucharystii ma jednak jeszcze inne odniesienia do ST. Jednym z nich jest wypełnienie obietnicy Nowego Przymierza z Jr 31,31-33. Zasadniczym jest tutaj zauważyć przejście od Starego Przymierza, które miało swój początek we krwi cielców, do Nowego zapoczątkowanego przez ofiarę krwi Chrystusa.

Drugi element ustanowienia Eucharystii wskazuje na inny aspekt jej ofiarniczej natury. Mianowicie wezwanie naszego Pana, aby tą ofiarę „czynić”. W Starym Testamencie słowo „czynić” ma szeroki zakres znaczeniowy, pośród którego znajdujemy „składać ofiarę”. Takie rozumienie było dobrze znane i rozumiane w czasach Starego Testamentu. W polskim tłumaczeniu BT ten aspekt nie jest tak wyraźnie widoczny. Zatem przenosząc żydowskie pojmowanie słów Jezusa na dzisiejsze czasy widzimy, jak wyrażenie „ofiara” dodaje wagi wydarzeniu, jakim jest ustanowienie Eucharystii.

Rozważ

W poniższych fragmentach znajdujemy użyte słowo „robić”, „czynić” w znaczeniu „czynić ofiarę” – „złożyć ofiarę”. Znajdź wszystkie wyszczególnione fragmenty, aby na ich podstawie zobaczyć różne rodzaje ofiar, które Izraelici mieli „czynić” - składać. Jeżeli pracujesz w grupie, podziel odpowiednio wszystkie fragmenty między uczestników i po kilku minutach poproś wszystkich o podzielenie się tym, co odkryli.

„Czynić” ofiarę.	
Tekst w Biblii	Ofiara, którą należy „czynić”
Wj 10,25	
Kpł 14,19.30	
Kpł 15,15.30	
Kpł 16,9.24	
Kpł 17,8-9	
Lb 6,11.17	
Lb 15,3,14	
Sdz 13,16	
1Krl 8,64	
2Krl 5,17	
Jr 33,18	
Ez 43,25	
Ez 45,17	
Ez 46, 1-15	

Przestudiuj

Trzecim aspektem, nad którym się zatrzymamy przy omawianiu ustanowienia sakramentu Eucharystii, są słowa Jezusa: „czyńcie to na moją pamiątkę”. Niektórzy chcą rozumieć ten fragment jako zwyczajne przypominanie sobie, przywołanie na myśl ostatniej wieczerzy, którą nasz Pan sprawował. Takie tłumaczenie nie bierze pod uwagę starotestamentalnego rozumienia pamięci, jak i istoty terminologii słowa

”pamiętka” w połączeniu z ofiarami. Współcześni egzegeci przyznają, że zawierało ono wręcz uobecnienie wspomnianego przedmiotu. Z tego powodu prorok Amos ostrzega: *milcz, nie wspominaj imienia Jahwe* (Am 6,10), a w Psalmie 20,7 mamy: *ale my w imieniu Jahwe naszego Boga uczynimy wspomnienie* (tłumaczenie własne). Takie rozumienie „wspominania”, „pamiętki” jako „czynienie obecnym” pomaga pojąć realną obecność Jezusa Chrystusa w tym sakramencie.

Aspekt ofiarniczy „upamiętniania” jest obecny w starotestamentalnym użyciu terminów oznaczających ofiarę. W czterech miejscach, gdzie występuje „wspomnienie” mamy odniesienie do ładnie pachnącego dymu kadzidła, dołączonego do ofiar z żywności i oleju (Kpł 2,2.16;6,15;24,7). Innymi słowy - „wspomnienie” odnosi się do jednego z wielu rodzajów ofiar obecnych w Starym Przymierzu. Używając tego słowa w wezwaniu do uczniów, Jezus łączy swój czyn Ostatniej Wieczerzy ze starotestamentalnymi ofiarami i jednocześnie wypełnia go w Nowym Przymierzu.

Rozważ

Zbadaj pozostałe trzy nowotestamentalne opisy ustanowienia Eucharystii, aby na tej podstawie móc lepiej zastanowić się i zauważyć dowód na ofiarniczy wymiar Ofiary Pańskiej.

Opisy Eucharystii.	
Tekst w Biblii	Notatki
Mt 26,26-28	
Mk 14,22-24	
Łk 22, 19-20	

Zaraz po opisie ustanowienia Eucharystii, św. Paweł wyjaśnia jej ofiarniczy charakter, przez ukazanie teologicznej interpretacji Eucharystii:

Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie (1 Kor 11,26). Znaczenie Mszy Świętej to w pierwszym rzędzie głoszenie śmierci Jezusa, dopóki nie przyjdzie przy końcu świata. Ponieważ konanie Chrystusa jest zasadniczym wymiarem Jego samo-oddania, dlatego Eucharystia jest reprezentacją (ukazywaniem) Jego ofiary. To rozjaśnia nauczanie Apostoła w 1 Kor 11,16-21, gdzie autor ukazuje Eucharystię jako przeciwieństwo pogańskich i żydowskich ofiar - ofiara krzyżowa zastępuje całkowicie wszelkie inne ofiary.

Aspekt moralny, jaki możemy wyciągnąć z kontemplacji sakramentu Eucharystii, jest umieszczony przez Pawła w 1 Kor 11,27-30:

Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha: Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije. Dlatego to właśnie wielu wśród was słabych i chorych i wielu też umarło.

Po pierwsze ta perykopa powtarza wiarę św. Pawła w realną obecność Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii (1 Kor 10,26). Po drugie Paweł stwierdza, że ma ona potężną moc płynącą z tej prawdziwej obecności, ponieważ niewłaściwe jedzenie oraz picie Ciała i Krwi Jezusa może prowadzić do choroby, a nawet do śmierci. Chrześcijanin zatem jest zobowiązany, rozpoznać prawdziwą obecność Ciała i Krwi Zbawiciela w Jego dobrowolnej ofierze podczas Mszy Świętej, w celu obmycia nas z grzechu. Jest to negatywny aspekt nauczania naszego Pana w J 6,54:

Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.

Winniśmy pamiętać, że niektórzy z uczniów Jezusa, np. Judasz nie byli w stanie przyjąć nauki, że Syn Człowieczy da im swoje Ciało jako pożywienie i Krew jako napój:

A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» (J 6,60)

Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. (J 6,66, zobacz także J 6,70-71, gdzie dowiadujemy się po raz pierwszy o zdradzie Judasza)

Zarówno w nauczaniu Jezusa, jak i św. Pawła Eucharystia jest przełomową nauką, określającą relację każdego chrześcijanina do Chrystusa i Kościoła.

Podziel się usłyszanym Słowem

1. Dlaczego tak istotnym jest ustalenie znaczenia terminu „łamanie chleba” na podstawie wyżej przytoczonych tekstów Pisma Świętego? Jakie skutki miałyby inne zrozumienie terminu „łamania chleba”, bez odpowiedniego zbadania i zrozumienia tego terminu, w oderwaniu od przytoczonych perykop Nowego Testamentu?
2. W 1 Kor 10, 16-21 św. Paweł ukazuje Eucharystię w kontraście do pogańskich i żydowskich ofiar. Jaki związek z Pawłowym rozumieniem natury Wieczerzy Pańskiej odnajdujemy w tym tekście?
3. Postaraj się podsumować to co zostało powiedziane na temat dowodu wskazującego na ofiarniczy wymiar Eucharystii na podstawie 1 Kor 11.
4. Przedyskutuj istotność rachunku sumienia przed przystępowaniem do Komunii Świętej, szczególnie w świetle problemów moralnych podejmowanych przez św. Pawła odnośnie tego sakramentu w Rz 6 (Studium I), jak i sakramentu bierzmowania w Ef 4-5 (Studium III).

Wprowadź Słowo w czyn

- Rozważ co znaczy godnie przyjmować Komunię Świętą.
- Co powinieneś zrobić, aby rzeczywiście godnie przyjmować Komunię Świętą.

Studium V

I będą dwoje jednym ciałem

Św. Paweł o małżeństwie. Część I

Rozważ

Każdy z nas przyzna, że małżeństwo stanowi istotny element nauczania Kościoła. Źródła mówiące o tym sakramencie sięgają pierwszej księgi Pisma Świętego (Rdz 2,21-25), gdzie Bóg wejrzał na samotność mężczyzny i uczynił kobietę, która - jak stwierdził mężczyzna – jest *kością z moich kości i ciałem z mego ciała!* (Rdz 2,23) i faktycznie jego odpowiednią pomocą (zob. Rdz 2,20), dla której opuści później ojca i matkę, aby stali się jednym ciałem (Rdz 2,24). Kolejne księgi ST nawiązujące do małżeństwa prezentują obramowania prawne (Wj 20,14; Pwt 5,18; Kpł 18; 20,10-20) oraz jego mądre przeżywanie (Prz 12,4; 31,10-31). Sam Jezus pragnął czystości małżeństwa, nauczając w jego perspektywie o tym, co zagraża jedności małżeństwa: cudzołóstwie i nieczystości (Mt 5,27-28), rozwodzie (Mt 5,31-32; 19,3-9; Mk 10,2-12). Jezus ukazał wielką godność małżeństwa, kiedy sam wziął udział w weselu w Kanie, gdzie uczynił pierwszy cud (J 2,1-11).

W 1Kor 7,1-40 św. Paweł traktuje o kilku przypadkach odnoszących się do sytuacji małżeństwa, co zawarł w odpowiedzi na pytanie, jakie Koryntianie wysłali do niego, kiedy przebywał w Efezie. W analizie tego tekstu, pomocne będzie podzielenie tej długiej perykopy na części:

Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą. Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby - wskutek niewstrzeżliwości waszej - nie kusił was szatan. To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. (1 Kor 7,1-6)

Werset pierwszy jest przeciwwagą dla sensualistów, którzy utrzymywali, że zaspokojenie swoich rządz seksualnych jest w życiu koniecznością. Poprzez wskazanie, że *dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą*, Paweł zakłada, że człowiek może żyć bez zaspokajania swej sfery płciowej. Taki pogląd jest przeciwny założeniom wielu ludzi w dzisiejszym świecie.

Jednak w w. 2 Apostoł jasno wskazuje na fakt, że cudzołóstwo jest bardzo poważnym grzechem, wykluczającym wręcz możliwość odziedziczenia Królestwa Bożego (zob. 1 Kor 6,9 gdzie *pornoi* (lub niemoralni) są ci, którzy dopuszczają się *porneia* (cudzołóstwa) - 1 Kor 7,2). Tym samym św. Paweł ukazuje małżeństwo jako lekarstwo na niekontrolowaną słabość do zaspokajania swoich potrzeb seksualnych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że panowanie nad popędem nie było pierwotnym celem małżeństwa, co ukazuje związek Adama i Ewy, zawiązany przed popełnieniem grzechu pierworodnego. Małżeństwo miało i ma na celu w pierwszym rzędzie jednoczenia się mężczyzny i kobiety w jedno ciało (Rdz 2,24), ustanowienie ich odpowiednimi towarzyszami dla siebie nawzajem.

Jednakże konsekwencje grzechu pierworodnego, nieuporządkowane pragnienia seksualne stały się faktem, i w tej perspektywie małżeństwo jest odpowiednim, a nawet uświęconym miejscem dla ich zaspokajania. Istotnie w w. 3 św. Paweł uznaje związek małżeński jako prawy, gdzie każdy małżonek ma prawo do ciała drugiego w jednakowej mierze. Dobitniej tę prawdę ukazuje stwierdzenie Apostoła, że żona ma władzę nad ciałem męża i odwrotnie (w. 4)! Z tego powodu nie powinni oni ograniczać tego prawa, chyba że na krótki okres, za obopólną zgodą, aby poświęcić się modlitwie (w. 5)

⁷ *Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki.* ⁸ *Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja.* ⁹ *Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie! Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. (1 Kor 7,7-9)*

W wersecie 7 św. Paweł ukazuje swoje osobiste zdanie, aby cała wspólnota chrześcijańska była celibatariuszami, podobnie jak on sam. Jednocześnie uznaje, że każdy wierny ma własny dar od Boga. Uznanie tej różnorodności jest zgodne z nauczaniem samego Jezusa, który mówi, że bycie bezzennym dla królestwa Bożego jest darem danym tylko niektórym (Mt 19,12). Apostoł namawia jednak wdowy oraz tych, co nie wstąpili w związek małżeński, aby pozostali w tym stanie, o ile nie są na tyle kuszeni przeciwko czystości, by płonęli i w konsekwencji mieli zgrzeszyć przeciwko czystości. To z kolei byłoby dla nich przyczyną nie tylko płonienia w tym życiu ,ale i w wieczności, czyli w piekle, którego św. Paweł wprost tutaj nie wymienia.

Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹ Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony. ¹² Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda! ¹³ Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje! ¹⁴ Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez "brata". W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. ¹⁵ Lecz jeśli strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrepowany ani "brat", ani "siostra" w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. ¹⁶ A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę? (1 Kor 7,10-16)

Wersety 10 i 11 są początkiem nowej sekcji, która nie jest już oparta na osobistej opinii św. Pawła, ale na przykazaniu Pana: mężowie jak i żony nie powinni porzucać swoich współmałżonków. Nierozzerwalność małżeństwa jest też obecna w nauczaniu starotestamentalnym, chociażby u proroka Malachiasza, gdzie jest jedną z głównych tematów: *Jeśli ktoś nienawidząc oddalił żonę swoją - mówi Pan, Bóg Izraela - wtedy gwałt pokrywał swoją szatą. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie!* (Ml 2,16). Jezus w swoich wystąpieniach także zakazywał rozwodów (Mt 5,31-32; 19,3-9; Mk 10,2-12).

Następnie w w. 12 jest powrót do osobistej opinii autora oraz porady odnośnie pozostawania w związku, nawet jeśli jeden z małżonków jest niewierzący. Pogląd ten Paweł opiera na nadziei, że wierząca strona może uświęcić niewierzącą oraz jej dzieci. Jeżeli natomiast niewierzący współmałżonek lub współmałżonka oddziela się od wierzącego, to wówczas powinien on lub ona pozwolić na separację, *albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg.*

Przywilej Pawłowy:

Małżeństwo sakramentalne między dwiema osobami ochrzczoneymi, które zostało skonsumowane, może być rozerwane tylko przez śmierć. Jednakże 1 Kor 7,12-15 mówi o sytuacji, gdzie przynajmniej jeden z małżonków jest niewierzący. Jeżeli para zawiera małżeństwo, gdy oboje są nieochrzczeni, trwają w niesakramentalnym i czysto naturalnym (wynikającym z prawa naturalnego) związku. Jeżeli natomiast w trakcie trwania związku tylko jedno przyjmuje chrzest, a drugie utrudnia stronie ochrzczonej trwanie w wierze, nie nawracając się, wówczas taki związek może zostać rozwiązany. Takie działanie jest obecne w prawodawstwie kościelnym i nazwane jest „przywilejem Pawłowym”.

Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach. ¹⁸ Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu! ¹⁹ Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych. ²⁰ Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹ Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj z twego niewolnictwa! ²² Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³ Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi. ²⁴ Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵ Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który - wskutek doznanego od Pana miłosierdzia - godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶ Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷ Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸ Ale jeżeli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i

dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki w ciele, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹ *Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci,* ³⁰ *a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;* ³¹ *ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.* (1 Kor 7,17-31)

Kolejna część tej dłuższej perykopy określa regułę, według której chrześcijanin winien pozostać w stanie, w jakim się nawrócił, nie próbując go zmieniać. Odnosi się to do sytuacji wszystkich osób obrzezanych czy nieobrzezanych, niewolników czy wolnych, żonatych czy niezamężnych. Św. Paweł zwyczajnie poucza, aby wierni nie zmieniali swojego stanu życiowego. Motyw takiego nauczania znajduje się w w. 31, gdzie Apostoł zwraca uwagę, że *przemija postać tego świata*. Tym samym daje do zrozumienia, że koniec świata jest bliski, stąd nie ma sensu zmienianie stanu, szczególnie w przypadku małżeństwa. Powstaje tu pytanie czy zatem zakładać rodzinę, gdy świat jest bliski końca? Z czasem rozumienie Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Jezusa na końcu czasów, rozwija się u św. Pawła, przez co jego pogląd na małżeństwo zmienia się. Taka postawa będzie przez niego opisana w późniejszym Liście do Efezjan 5,21-33. Natomiast w 1 Kor kontynuuje „promocję” celibatu, jednocześnie nie zabraniając wchodzenia w związki małżeńskie. Kluczem do zrozumienia Apostoła jest jego wiara, że *czas jest krótki* i stąd plany na daleką przyszłość są jego zdaniem mało roztropne.

Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³ *Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.* ³⁴ *I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.* ³⁵ *Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.* ³⁶ *Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popelnia wobec swej dziewczicy, jako że przeszły już jej lata i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą!* ³⁷ *Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewczycę, dobrze czyni.* ³⁸ *Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewczycę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia.* ³⁹ *Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu.* ⁴⁰ *Szczęśliwszą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.* (1Kor 7,32-39)

Jedyny argument, jaki Paweł dodaje do osobistej preferencji celibatu, jest taki, że niezamężna osoba może w pełni skupić swoją uwagę na rzeczach Pana. Wówczas taki człowiek może poświęcić się całkowicie głoszeniu Słowa, nauczaniu, pogłębianiu wiary i modlitwie. Ponadto celibatariusz może łatwiej przemieszczać się z miejsca na miejsce, będąc nieograniczonym obowiązkami rodzinnymi, które by mu na to normalnie nie pozwalały. Wynika to z doświadczenia samego Apostoła, kiedy sam podróżował do Azji Mniejszej i Grecji, głosząc Ewangelię. Ta wolność od powiązań rodzinnych pozwoliła mu na większe ryzyko w podjętej misji. Dzięki niej mógł nawet narażać swoje życie, nie martwiąc się o konsekwencje, jakie jego męczeństwo spowodowałoby w rodzinie.

Istotnym jest, aby w końcu tych rozważań zająć się ostatnią kwestią dotyczącą związku między powołaniem do celibatu oraz rychłym końcem czasów. W pewien sposób chrześcijańska czystość staje się znakiem nadziei odnośnie przyszłości człowieka. Niektórzy nie zakładają rodziny, ponieważ Bóg obiecuje im zupełnie nową w przyszłym życiu. Celibat jest więc znakiem życia ukierunkowanego na zmartwychwstanie przy końcu świata. Taka idea jest obecna w księdze Apokalipsy, gdzie znajdujemy opis 144000 dziewiczych mężczyzn (Ap 14,3-4). Jest to potężny znak. Jednakże powinien być on zbalansowany przez nauczanie św. Pawła z Ef, gdzie małżeństwo jest symbolem Chrystusowego oddania się Kościołowi, miłości wynikającej z przymierza, która będzie doprowadzona do pełni na sądzie ostatecznym i zmartwychwstaniu ciał. Zatem zarówno celibat, choć może w sposób bardziej widoczny, jak i małżeństwo stają się znakiem przyszłej nadziei świata, jakim jest powtórne przyjście Jezusa Chrystusa.

Nauczanie św. Pawła na temat powtórnego przyjścia Chrystusa?

Nauczanie św. Pawła o powtórnym przyjściu Chrystusa tak bardzo przenika jego list, że może być tematem na oddzielną książkę. Ważnym zatem jest, aby ukazać choć część z fragmentów dotyczących Paruzji:

- 1 Tes 4,13 - 5,10 jest odpowiedzią na pytania, jakie zajmowały wczesną gminę chrześcijańską, dotyczące tego, co ma się stać z tymi, którzy umrą przed Paruzją.
- 2 Tes 1,5-10 umiejscawia doczesne cierpienia w perspektywie obietnicy odwetu na prześladowcach.
- 2 Tes 2 poucza, aby nie wierzyć tym, którzy głoszą, że Chrystus już przyszedł po raz drugi.
- 1 Kor 15 koncentruje się na prawdzie, jaką jest zmartwychwstanie Jezusa i połączenia jej z Jego powtórnym przyjściem.
- 2 Kor 5 traktuje o naturze ciała doczesnego oraz sędzie jakiemu każdy będzie poddany przy ponownym przyjściu.
- Rz 8,18-32 skupia uwagę na nadziei na powtórne przyjście Chrystusa, które nas zbawi, podkreślając skutki, jakie Paruzja odcisnie na stworzeniu oraz naszej chwale.
- Flp 3,20-21 ukazuje nasze obywatelstwo w niebie i nadzieję zbawionego ciała, przez co Paweł oczekuje swojej śmierci (Flp 3,21-24).
- Kol 3,4 motywuje zachowanie moralne w tym życiu nadzieją na nasze uwielbienie z Chrystusem.
- 1 Tm 6,14-16 także wzywa do czystości moralnej poprzez nadzieję na powtórne przyjście Chrystusa.
- 2 Tm 4,1nn wzywa do wierności misji chrześcijanina na podstawie nadziei na Paruzję
- Tt 2,11-14 tłumaczy sposób, w jaki Boża łaska działa na podstawie przygotowywania nas na spotkanie Chrystusa przy Jego drugim przyjściu.
- Ef nie wspomina wprost Paruzji, ale nauczanie na temat małżeństwa w nim zawarte wskazuje chrześcijanom, aby żyli duchowością małżeńską

Rozważ

Co Jezus nauczał na temat małżeństwa?

Chrystus pozostawił obszernego nauczania na temat związku sakramentalnego. W Ewangeliach mamy tylko trzy teksty, z czego dwa z nich są paralelne. Ponadto naznaczył istotność małżeństwa poprzez swoją obecność na weselu (J 2,1-11). Powodem braku nauczania Zbawiciela na ten temat jest fakt, iż u żydów charakter małżeństwa i rodziny był bardzo trwały. Natomiast odmienna sytuacja panowała wśród pogan, do których swoje nauczanie kierował św. Paweł.

Wypowiedź Jezusa z Mt 19,1-9 (oraz paralelnych tekście: Mk 10,1-12) odnosiła się do dyskusji na temat rozwodu, jaka miała miejsce między dwoma ugrupowaniami rabinackimi: szkołą liberalnego rabina Hillela, który pozwalał na rozwód nawet z błahych powodów jak „zepsucie obiadu”, podczas gdy szkoła rabina Szammaja dopuszczała go tylko w przypadku cudzołóstwa (Miszna, Gittin IX. 10)

Przyjrzyj się poniższemu perykopom, gdzie znajdujemy nauczanie Jezusa nt. małżeństwa. Porównaj je z nauczaniem św. Pawła.

Tekst z Biblii	Notatki
Mt 5,31-32	
Mt 19,3-12	
Mk 10,2-9	
J 2,1-11	

Studium VI

I będą dwoje jednym ciałem

Św. Paweł o małżeństwie. Część II

Przestudiuj:

W Ef 5,18. 21-23 św. Paweł przedstawia teologię małżeństwa w kontekście ogólnej reguły napełniania się Duchem Świętym:

*¹⁸ A nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem,
²¹ Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! ²² Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³ bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. ²⁴ Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. ²⁵ Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷ aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus - Kościół, ³⁰ bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹ Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³² Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³ W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża! (Ef 5,18.21-33)*

Ta perykopa zaczyna się od nakazu, by nie upijać się winem, ale napełniać Duchem Świętym. Polecenie napełniania się Duchem Świętym jest głównym czasownikiem, do którego odnoszą się imiesłowcy w następujących w kolejnych wersach zdaniach podrzędnych, na przykład (w tłumaczeniu dosłownym): przemawianie do siebie w hymnach, pieśniach, śpiewanie psalmów i czynienie dzięki (Ef 5,19-20).

Następnie w. 21 jest początkiem nowej sekcji (Ef 5,21-6,9), gdzie chrześcijanie są wezwani do poddania sobie nawzajem, co jest kolejnym aspektem wynikającym z napełnienia się Duchem Świętym. Znajdziemy tu również pochwałę takiej postawy wśród małżonków, dzieci i rodziców, niewolników oraz panów. Może ona jawić się jako dziwne kryterium bycia napełnionym Duchem Świętym. Łatwo jest połączyć życie chrześcijańskie z entuzjastycznym śpiewem, hymnami i dziękczynieniem, jednak św. Paweł widzi wypełnienie życia pod wpływem Ducha Chrystusowego w określonych relacjach, które były obecne w społeczeństwie tamtych czasów. Potrzebowały one transformacji i oczyszczenia poprzez oddanie się, aby wyjść poza ludzkie ramy i otworzyć się na wymiar duchowy.

Fragment dotyczący małżeństwa (w. 22-33) jest centrum tej dyskusji. Zaczyna się od wezwania małżonków do wzajemnego poddania, wynikającego z bojaźni Chrystusa (dosłowne tłumaczenie), a kończy się podobnym apelem, tym razem skierowanym do żon, aby szacunkiem (w oryginale słowo tutaj użyte ma ten sam źródłosłów co bojaźń w w. 21) odnosiły się do swoich mężów. Zauważmy, że wiele osób współczesnych wzdyga się przed uznaniem bojaźni za cnotę. W tym miejscu jednak znaczenie słowa „strach” (gr. fobos) nie ma odcienia terroru i drżenia, związanego ze strachem przed jakimś złem. Raczej jest ono „strachem” rozumianym jako cześć i szacunek należny ważnej władzy.

Jaki związek ma cudzołóstwo z paruzją?

Różne etapy poznawania konsekwencji grzechów seksualnych mogą być opisane poprzez podobieństwo do rozumienia życia po śmierci w Izraelu. U początków swej historii Naród Wybrany nie zastanawiał się wiele na temat pozagrobowej rzeczywistości. Generalnie w pierwszych wiekach Izraela sądzono, że to imię osoby istnieje po śmierci poprzez potomków, w których pamięci „żyli” zmarli. Na podstawie takiego rozumowania żona, która popełniła cudzołóstwo, była skazywana na karę śmierci (wraz z kochankiem), ponieważ jej mąż nie mógł być pewien czy jest ojcem dzieci, które ona urodzi, skutkiem czego jego życie po śmierci było

zagrożone (przez brak potomka). Natomiast w sytuacji, gdy mężczyzna zdradził, popełniał przestępstwo, ale nie podlegające tak surowej karze, gdyż jego żona mogła być nadal spokojna swojego potomstwo i tym samym życia po śmierci.

Po wygnaniu babilońskim prorocy Ezechiel i Daniel podnoszą głos w sprawie zmartwychwstania zmarłych. W końcu nauczanie o życiu pozagrobowym głosi sam Pan Jezus. W Nowym Testamencie jest już ono rozumiane nie jako życie w pamięci potomków, ale raczej jest oczekiwaniem z nadzieją na wskrzeszenie umarłych przez Boga do życia wiecznego w przyszłym życiu. W świetle takiego objawienia rozumienie moralności odnoszącej się do sfery seksualnej także uległo zmianie. Zarówno mąż, jak i żona mieli jednakową odpowiedzialność przed Bogiem. Cudzołóstwo, ale także i nieczystość (związana z grzechami seksualnymi osób nie będących w związku małżeńskim) mogły prowadzić oboje do piekła (Mt 5,27-29). Ponadto w NT czystość staje się też znakiem zjednoczenia Jezusa z Kościołem przy końcu czasów (Ef 5,32; Ap 19,7-8).

Biorąc pod uwagę nowotestamentalne tło, nie dziwnym staje się, że nauczanie św. Pawła na temat małżeństwa jest naznaczone oczekiwaniem Paruzji. W 1 Kor 7 opiera się na oczekiwaniu bliskiego przyjścia Jezusa. W Liście do Efezjan natomiast, temat powtórnego przyjścia Pana nie jest poruszony, natomiast koncepcja świętości małżeństwa jest jeszcze bardziej rozwinięta.

Rozważ

Metafora małżeństwa

W pismach starotestamentalnych proroków Pan Bóg jest ukazany jako małżonek Izraela, podczas gdy w Nowym Testamencie Jezus ukazywał siebie samego jako Oblubieńca. Przyjrzyj się poniższym perykopom i wynotuj w tabelce metafory oznaczające relacje Boga/Jezusa z Izraelem/Kościółem.

Tekst z Biblii	Notatki
Oz 1-3	
Jr 3	
Ez 16,23	
Mt 9,15	
Mt 22,1-14	
Mt 25,1-13	
Mk 2,19	
Ap 19,1-9	
Ap 21,1-7	
Ap 21,9-14	

Pawłowe porównanie Jezusa do oblubieńca (pana młodego) należy do ważnych nurtów tradycji biblijnej. Poza tym związkiem, można zauważyć nowy wymiar znaczeniowy Kościoła jako Ciała Chrystusa. Mając w pamięci nauczanie, że mężczyzna i kobieta stają się jednym ciałem (Rdz 2,24), można też widzieć Kościół jako Ciało Chrystusa, które jest Jego oblubienicą, wraz z Nim mistycznie jednym ciałem (rzeczownik „kościół” w języku greckim jest rodzaju żeńskiego, przez co ten niuans jest lepiej widoczny w języku oryginalnym). Ten szczegół znaczeniowy pozwala zachować rozróżnienie między Chrystusem, odwiecznym Synem Bożym, który się wcielił oraz jego Ciałem – Kościołem - z którym jest On zjednoczony w zupełnej jedności. Ten aspekt także wskazuje na ważny teologicznie temat w rozumieniu małżeństwa: sakrament ten staje się mocnym znakiem poświęcenia się Jezusa z miłości Kościołowi. Wynosi on wierność małżeńską, rozumianą jako przymierze na całe życie, na poziom misterium wiary (Ef 5,32).

Św. Paweł rozwija ten pogląd, kiedy zwraca się do mężów, wzywając ich, aby miłowali swoje żony jak własne ciało. Po pierwsze wskazuje na fakt, że ich miłość do żonek winna opierać się na miłości Jezusa do Kościoła. Ze względu na nią Chrystus poniósł dobrowolną ofiarę: *Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyżmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5,8). Podczas Ostatniej Wieczerzy Pan pouczał swoich uczniów o znaczeniu swojej śmierci: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13). Biorąc pod uwagę rozumienie Chrystusa jako modelu oddania swojego życia z miłości do swej Oblubienicy, zwierzchnictwo męża w rodzinie oznacza, że winien być niejako intronizowany na krzyżu, zawsze będąc skłonny do poświęcenia nawet swojego życia, aby w ten sposób ocalić swoją żonę i rodzinę. To dokonuje się w codziennym dawaniu siebie, umieraniu dla siebie.

Taka gotowość oddania własnego życia za drugich miała miejsce w historii Kościoła w życiu wielu świętych, także małżonków!

Św. Paweł następnie rozwija myśl, co znaczy dla Chrystusa ocalić Kościół, poprzez połączenie ofiary ze swego życia z chrztem (Ef 5,26-27)? Celem śmierci Jezusa było uczynić swoje Mistyczne Ciało – Kościół – świętym i nieskalanym. Środkiem, poprzez który Chrystus kontynuuje misję oczyszczania swej Oblubienicy, jest obmycie wodą poprzez słowo – chrzest. Zauważyć należy także związek z formą (Słowem Bożym, które jest formą sakramentu) i materią sakramentu - obmycie wodą. Podobnie jak w Rz 6,1-14 oraz Kol 2,11-15, tak i tutaj Apostoł łączy chrzest ze zbawczą śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Dlatego chrzest ma moc uczynić Kościół *świętym i nieskalanym*. Na tej podstawie Kościół żyje życiem odpowiednim do swojego Świętego Oblubieńca - Chrystusa. Podobnie mężowie kochają własne żony jak własne ciało, starając się prowadzić życie czyste i bez skazy. Na tym tle małżeństwo jawi się wyraźnie jako „wielka tajemnica”, która przekracza wszelką radość, dobro, jakiego człowiek doznaje na poziomie naturalnym (doczesnym), i jest zorientowana na zbawienie dusz małżonków.

Podziel się usłyszonym Słowem

1. Jak wiara w powtórne przyjście Jezusa kształtuje nauczanie św. Pawła odnośnie małżeństwa w 1 Kor? Czy jego nauczanie na ten temat zmienia się w późniejszych listach, kiedy Paruzja wydaje się opóźniać? Jakie jest znaczenie celibatu w życiu Kościoła?
2. Dlaczego sakrament małżeństwa jest także znakiem końca świata? Czy celibat jest w jakiś sposób dopełnieniem tego znaku? Jeśli tak to dlaczego?
3. Dlaczego sakrament małżeństwa jest symbolem relacji Chrystusa do Kościoła? Omów bliżej nauczanie św. Pawła na temat postępowania męża i żony względem siebie w świetle relacji Chrystusa do Kościoła.
4. Jaka jest rola męża i żony w małżeństwie według nauczania św. Pawła? Co św. Paweł ma na myśli nauczając, że wiara jednego z małżonków może zbawić drugiego?
5. Dlaczego małżeństwo jest misterium?

Wprowadź Słowo w czyn

Zastanów się jak mógłbyś zachęcić młodych ludzi do zastanowienia się nad małżeństwem jako powołaniem do świętości.

Jak wytłumaczyłbyś doniosłość wezwania małżonków do świętości dla Kościoła?

Podsumowanie

Te rozważanie nie podejmuje tematu sakramentu namaszczenia chorych ponieważ św. Paweł nie wspomina go w swoich listach. Niewątpliwie jego modlitwy za chorych oraz gest wkładania rąk na chorych prowadził do wielu uzdrowień, o czy możemy przeczytać w Dz. Nigdzie jednak św. Paweł nie jest przedstawiony jako udzielający sakramentu namaszczenia chorych. Dlatego brak w naszych rozważaniach sakramentu namaszczenia chorych.

Po przeanalizowaniu perykop, w których św. Paweł naucza o sześciu z siedmiu sakramentów, nasuwają się dwa główne wnioski:

1. Centralna rola śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa kryjąca się za misteriami sakramentów. Św. Paweł jest jedynym z autorów nowotestamentalnych, który podkreśla ten związek, co nie znaczy, że u pozostałych w ogóle brak jest nauczania o sakramentach. Pisma św. Pawła są zatem dobrym źródłem dla medytacji tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Św. Paweł przenosi nas w samo centrum tajemnicy sakramentów, abyśmy w ten sposób nie tracili z oczu osoby Jezusa Chrystusa, kiedy je rozważamy, a szczególnie kiedy je przyjmujemy. Nigdy nie powinniśmy zatem redukować sakramentów do działań tylko ludzkich, do rzeczywistości czysto ludzkiej, czy w naszym rozumieniu upodabniać tych tajemnic do rzeczywistości magicznej. Winniśmy raczej, widzieć, najgłębszy wymiar każdego z sakramentów, wynikający z wyznania wiary w Jezusa Chrystusa jako Boga, który prawdziwie wcielił się i umarł w najbardziej ludzki sposób. A ze względu na swoją świętość, powstanie z martwych, uwielbił to człowieczeństwo w prawdziwym zmartwychwstaniu ze śmierci do życia.

Każdy sakrament jednoczy nas wierzących z Chrystusem, z jego męką i zmartwychwstaniem, aby w ten sposób nas przemienić. Tym samym sakramenty pomagają nam dostosowywać nasze życie chrześcijańskie do życia samego Jezusa, ponieważ łaska Boża jest dana tym, którzy te sakramenty przyjmują. Łaski te nie są bezpostaciowe, ale przyjmują swoją konkretną formę w każdym z sakramentów, realizując w ten sposób przemianę odpowiednią dla chrztu, bierzmowania, Eucharystii, kapłaństwa, małżeństwa, pokuty i pojednania czy namaszczenia chorych.

2. Związek sakramentów z Kościołem, Mistycznym Ciałem Chrystusa. Sakramenty jednoczą chrześcijan z tym ciałem (Ef 4,4-7). Niosą ze sobą dary, które pomagają rozpoznać miejsce i rolę każdego chrześcijanina w tym Mistycznym Ciele – Kościele (1 Kor 12-14). Ponadto, sakramenty objawiają miłość Chrystusa wobec Jego Ciała, Kościoła (Ef 5,21-33).

Chrześcijaństwo nie są wezwani do zbawienia pojedynczo, w odosobnieniu, ale do międzyosobowej komunii z Bogiem i z ludźmi zebranymi w Kościele.

Sakramenty są zawsze tajemnicami, które wprzęgają nas w tę komunie z Bogiem i Kościołem tu i teraz, aby w ten sposób przygotować nas do samo-oddania się w miłości oraz przyjęcia wszystkich innych braci i sióstr w wierze, co osiągnie swój szczyt w wieczności. Św. Paweł był przekazicielem tych tajemnic, przez cały czas trwania swojej apostołskiej misji, o nich to nauczał w swoich wielu listach. Teraz my jako spadkobiercy tego nauczania, jesteśmy zobowiązani do rozważania tych prawd, przyjmowania ich oraz życia nimi, według powołania każdego i każdej z nas, które to zostało nam dane przez Boga, a w końcu bycia kontynuatorami posłannictwa Apostoła narodów w misji głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa, w której prawda o sakramentach zajmuje szczególne miejsce.